

# PRZYJAZŃ

Uniwersytetu Gdańskiego  
Biblioteka

CV 030 84



TYGODNIK • Nr 13 • Dn. 3.IV.1949 r. • CENA 15 Zł.

Coraz częściej na olbrzymich stepach - pastwiskach Burjat - Mongolskiej SRR można usłyszeć charakterystyczny warkot motocykli. Nawet Bałtimir Bałtimirow pojechał się już ze swym koniem.

BIBLIOTEKA  
INSTYTUTU PRACY  
M. 05 21 10 13

DM 524 652

1. Moskiewska Fabryka Obuwia „Buriewiestnik“ zdecydowanie wysuwa się w swej gałęzi przemysłu na pierwsze miejsce. Nic dziwnego — już w listopadzie ub. r. przeszło 1000 pracowników wykonało swoje roczne normy, 166 robotników wykonuje już normy 1951 r. — z zaoszczędzonego w ciągu ubiegłego roku surowca wyprodukowano dodatkowo 89 tysięcy par obuwia.

2. Przez kilka tygodni, codziennie tłumy mieszkańców stolicy oblegały kasy Moskiewskiego Państwowego Konserwatorium im. P. I. Czajkowskiego — z tak ogromnym powodzeniem spotkały się gościnne występy Leningradzkiego Chóru Akademickiego.

3. Szybko posuwa się budowa czwartego odcinka moskiewskiego metra. Pod miastem wydrążono nowe tunele przeszło 15-to kilometrowej długości. W tym samym czasie wykańcza się przyszłe stacje podziemne — ściany wyklada się marmurem, montuje się szerokie taśmy schodów ruchomych.

4. Czelabińsk przeżył również swój „wielki dzień“ — przy fabryce traktorów otwarto nowy teatr.

5. Na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia reżyserom filmowym i reżyserom oraz kierownikom artystycznym wielu teatrów, dyplomów nadających im szaczytne tytuły Artysty Ludowego ZSRR. Na zdjęciu: Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku N. M. Szwerinik w otoczeniu odznaczonych artystów-laureatów Nagrody Stałnowskiej.

6. Wykonanie planu pięcioletniego zbliża się ku końcowi. Z hal fabrycznych wychodzą nowe maszyny, samochody, traktory, tysiące ton towarów, tysiące metrów materiałów — wszystko ze stemplami 1950 r. Na zdjęciu:

główna taśma zbiornicza montażowni fabryki traktorów w Czelabińsku.

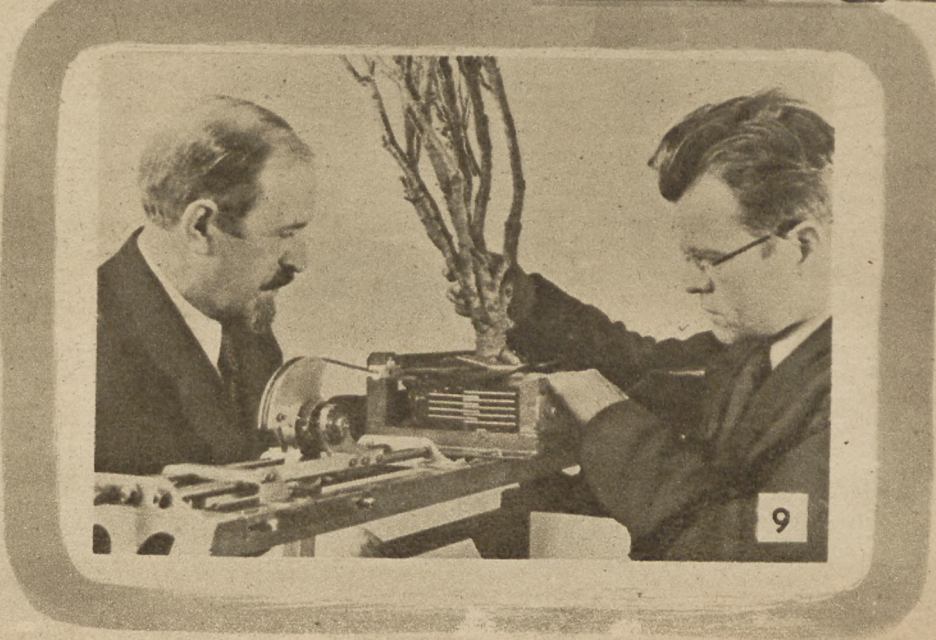
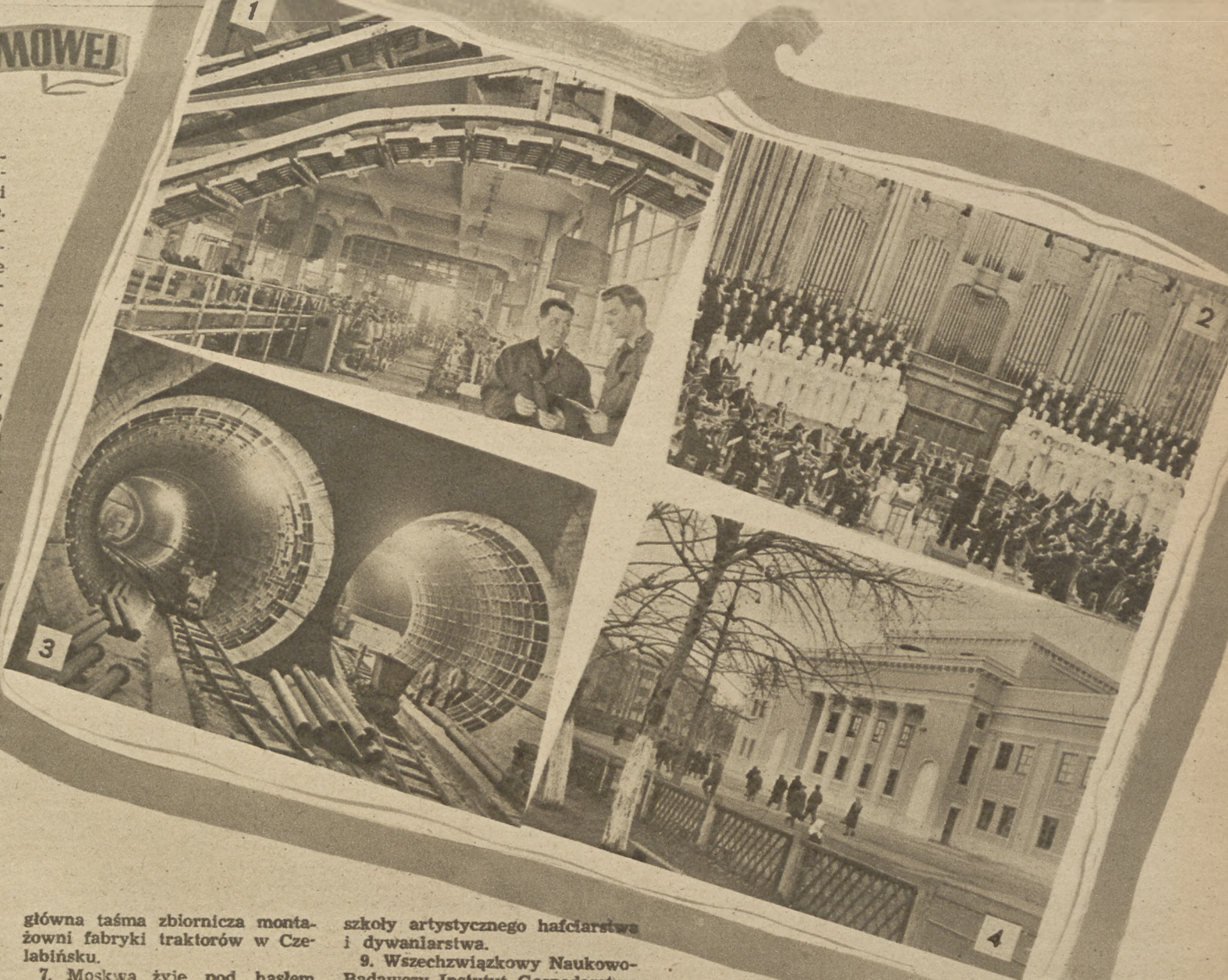
7. Moskwa żyje pod hasłem przebudowy i dalszej rozbudowy. Na zdjęciu: studenci IV r. Budowlanego Instytutu „Mosswietu“ w pawilonie budownictwa mieszkaniowego na Wszechzwiązkowej Wystawie Budowlanej.

8. W wielu miejscowościach Ukrainy co rok setki młodych dziewcząt opuszczają dwuletnie

szkoły artystycznego haftarstwa i dywaniarstwa.

9. Wszechzwiązkowy Naukowo-Badawczy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Moskwie obchodził niedawno 25-cio lecie swego istnienia.

Na zdjęciu: kandydat nauk technicznych A. Kowgan (z prawej) wraz z kandydatem nauk gospodarstwa wiejskiego bada fizyczno-mechaniczne właściwości wzrostu roślin.



# W PRZEDEDNIU LEŚNEJ OFENSYWY

(Od własnego korespondenta)

Rozpoczyna się walka z posuchą — a urodzaj walka o pasy lasów w stepach — walka o wcielenie w życie gigantycznego planu przeobrażenia przyrody.

— 120 milionów hektarów! Przeprowadźcie na mapie linię: Izmajil—Sewastopol — Groznyj — Astrachan — Guriew — Orsk — Ufa — Kazań — Tula — Winnica — Izmajil i otrzymacie wtedy przestrzeń, równą terytorium Anglii, Francji, Włoch, Belgii i Holandii razem wziętych! Na takim właśnie terenie rozegra się nasza leśna ofensywa, — mówi mój rozmówca, Eugeniusz Czekmeniew, naczelnik Zarządu Głównego leśnych pasów ochronnych przy Radzie Ministrów ZSRR.

Cyfry są olbrzymie. Ale popatrzcie na zadanie, nakreślone przez plan. Jeżeli byście wyciągnęli przyszłe pasy leśne w jedną nieprzerwaną linię 30-to metrowej szerokości — moglibyście opasać nią kulę ziemską na równiku przeszło 50 razy! Wiecie, że pasy ochronne składające się będą w 10 — 15 proc. z drzew owocowych — oznacza to „tylko” 700 tysięcy hektarów sadów! Na odnowionej ziemi powstanie 44 tysiące stawów i zbiorników wodnych. Znikną jary — klęska stepów. Nie powtórza się „czarne burze”. Zginie posucha. Klimat stanie się bardziej łagodny, wilgotniejszy,

— a życie człowieka w stepie o wiele wygodniejsze, lżejsze i piękniejsze.

— Co zostało już z założeń planu wykonane? I jak postępują wiosenne prace przygotowawcze?

— Do wiosennych prac zalesieniowych przygotowano już 270 tys. ha gleby. Ekspedycje uczonych i oddziały specjalistów wykonują obecnie w terenie prace pomiarowe. Wszystkie okręgi, kraje i republiki opracowały już własne plany.

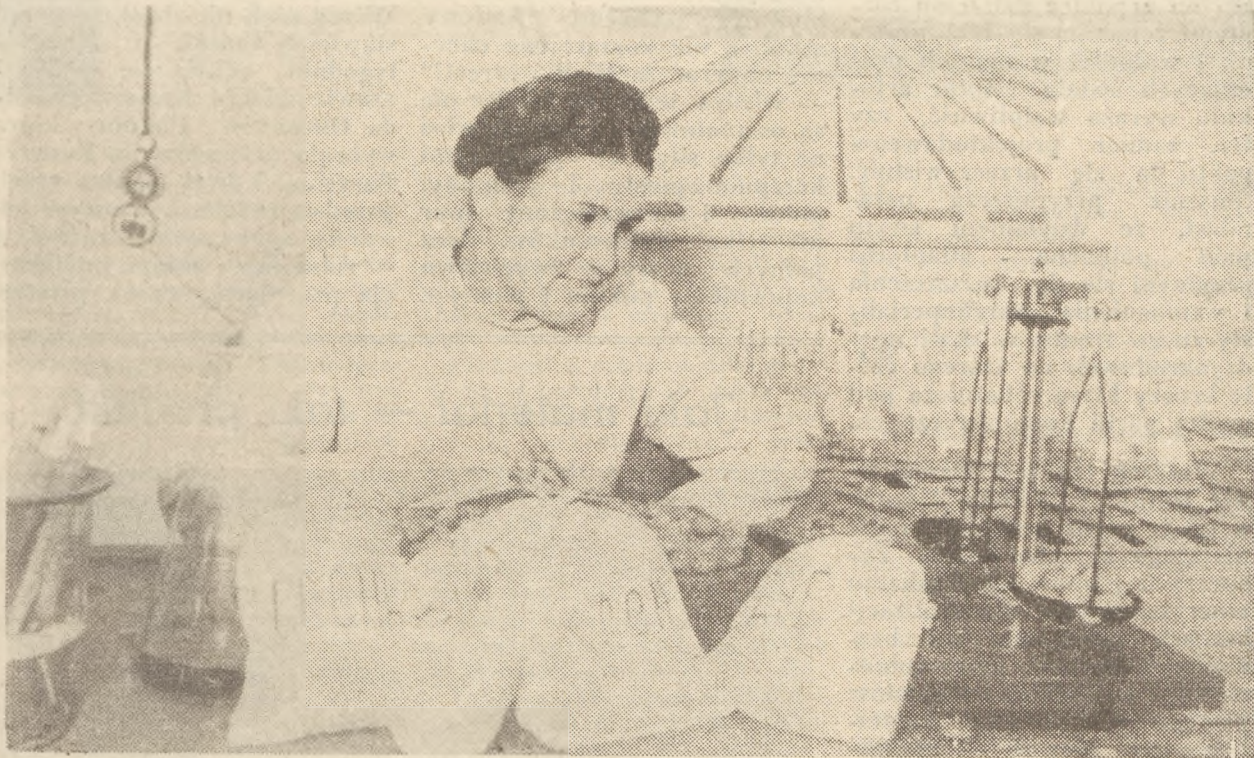
Plan na rok bieżący przewidywał założenie 108 stacji lasów ochronnych — powstało ich już 114. Całe

społeczeństwo rozumie wagę rozpoczynającej się ofensywy. Z całego kraju nadpływają coraz to nowe zobowiązania kolchozów, sowchozów, stacji leśnych i maszynowych załóg fabrycznych, komsomolców — zobowiązania wcześniejszego wykonania planu, czy zgłoszenia do ochotniczej pracy przy zalesianiu. Nawet młodzież szkolna, w pierwszym rzędzie „pionierzy” w odpowiedzi na apel T. Lysenki zorganizowali w każdej szkole na terenie całego Związku stałą zbiórkę nasion drzew i krzewów.

N. G.



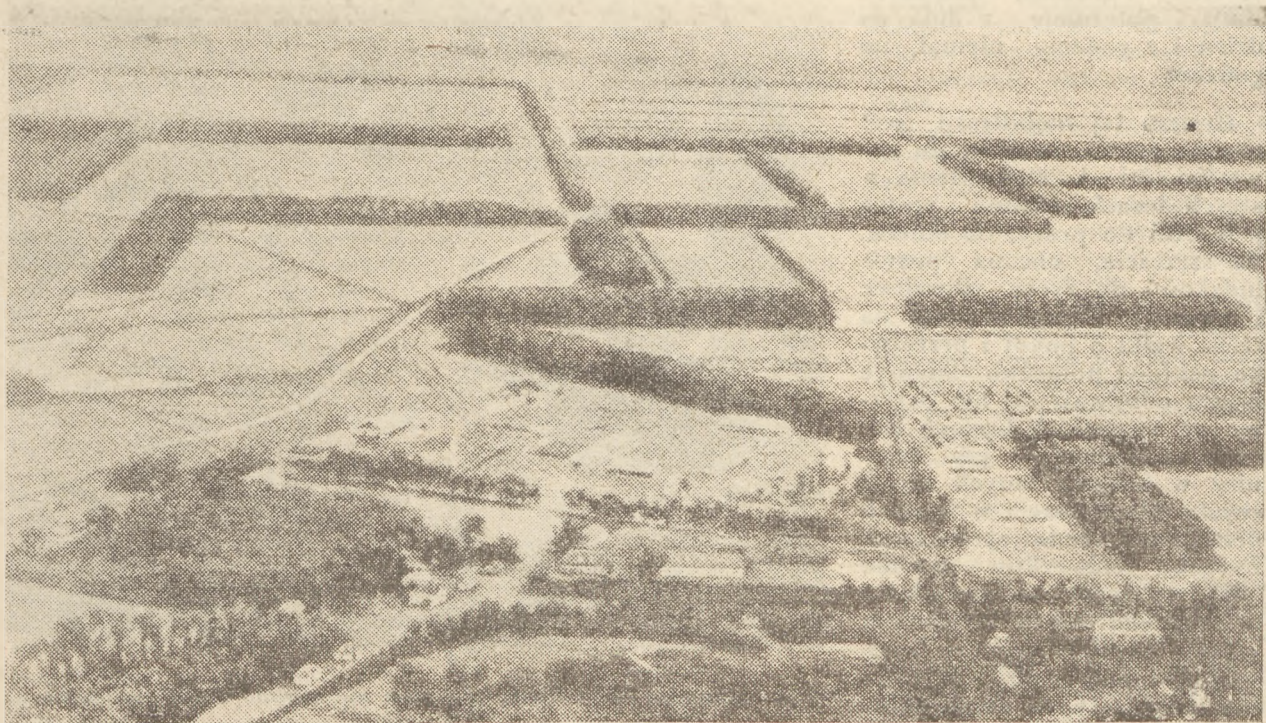
Jednoroczne sadzonki dębu, w jednej ze szkółek leśnych w Okręgu Woroneżskim



Starszy laborant Kononowa ma wiele pracy przy selekcji nasion...



Uczniowie szkół radzieckich traktują pracę przy zbieraniu nasion, jako wesołą rozrywkę.



Te obszary chronią już od niszczących wiatrów potężne ściany leśne

**PRZYJAŹN**  
tygodnik

Nr 13. 3-IV-1949



# Stolica pokoju świata — Moskwa

**B**RYTYJSKI socjalistyczny tygodnik „New Statesman and Nation“, komentując pakt północno-atlantyczny, którego podpisanie ma się odbyć już niedługo w Waszyngtonie, nie ukrywa swych obaw i wątpliwości odnośnie celów i zamiarów tego paktu. Tygodnik ten stwierdza, iż skierowany on jest przeciwko ruchowi robotniczemu w krajach kapitalistycznych, iż ma on zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się idei postępu i wolności w masach pracujących świata. Autor artykułu wyraża wątpliwość, czy ten zamiar projektodawców paktu da się urzeczywistnić. Słusznie przypuszcza natomiast, że działaniem swym pakt północno-atlantyczny przyczyni się do rozszerzenia i wzmocnienia antyimperialistycznego frontu w skali międzynarodowej, na którego czele kroczy klasa robotnicza pod wodzą partii komunistycznych.

Wniosek ten jest niewątpliwie trafny. W świetle faktów, w miarę coraz jaskrawiej ujawniającego się charakteru zabórczych planów imperializmu amerykańskiego, dla realizacji których niezbędne jest bezwzględne spełnienie klasy robotniczej i wszystkich elementów postępowych więzami kapitalistycznej niewoli — mobilizacja wszystkich sił żywych i zdrowych w zagrożonych tą niewolą krajach, potężnie musi i potężnie z dnia na dzień i z godziny niemal na godzinę.

Hasłem tej mobilizacji jest obrona prawa narodów do suwerenności i stanowienia o swych losach, obrona prawa jednostki do pracy, do chleba, do szczęścia, obrona prawa ludzkości do życia. Burzliwe i imponujące manifestacje na rzecz walki o pokój i przeciwko paktowi północno-atlantycznemu odbywają się bez przerwy we wszystkich krajach Europy zachodniej — jak również w krajach innych części świata. Manifestacje w krajach demokracji ludowej oraz w Związku Radzieckim są nie tylko wyrazem solidarności z uciemiężoną klasą robotniczą krajów kapitalistycznych oraz ludów kolonialnych, lecz również świadectwem awangardowej, przodującej roli, jaką w walce o pokój, trwały i spr-

wiedliwy, odgrywają narody wolnych krajów, w których władza spoczywa w rękach ludu pracującego. Wówczas, gdy robotnicy, młodzież i kobiety krajów zachodniej Europy na transparentach swych piszą: „Chcemy mieszkań — a nie bunkrów, chcemy budowy szkół, a nie koszar! Nie chcemy umierać za Wall - Street!“ — wiedzą, iż w swej walce nie są osamotnieni i zdani na własne tylko siły, że poza nimi krzepnie spoisty i jednolity, potężny i niezwyciężony mur nie tylko zwolenników, lecz pełnych wiary w zwycięstwo bojowników pokoju i postępu.

Już niedługo — bo w kwietniu, w Paryżu odbędzie się Światowy Kongres Zwolenników Pokoju, na którym 2.000 delegatów reprezentować będzie przeszło 250 milionów ludzi różnych ras, narodowości, wyznań i światopoglądów. Wśród nich nie zbraknie przedstawicieli Polski. W ubiegłym tygodniu odbyła się w Warszawie wielka Krajowa Narada Obronców Pokoju, która wybrała delegatów na Kongres Paryski. Udział w niej wzięli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i zawodów — robotnicy i chłopci, inteligencja pracująca, uczeni, pisarze,

przedstawiciele młodzieży i Ligi Kobiet. Przemawiając na tej Naradzie, sekretarz generalny międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów w Obronie Pokoju, Jerzy Borejsza tak m. in. określił cele Kongresu Paryskiego:

„Nauka wyniesiona z ubiegłej wojny nie poszła na marne. Kiedy Hitler napadł na Związek Radziecki — stolica pokoju świata — Moskwa — zmieniła bieg wypadków. Moskwa potrafiła stworzyć solidarność obozu postępu, solidarność wrogów hitleryzmu, któremu zadała śmiertelny cios pod Stalingradem.

Armia Radziecka sprzymierzona z narodami świata uratowała ten świat przed zagładą faszystowską.

Po wojnie spotężniały siły obozu pokoju. Wzrosła potęga ZSRR, wzrosły siły państw demokracji ludowych, wyzwolonych z kapitalizmu. Ale ten wzrost siły obozu pokoju napawa strachem imperialistów Zachodu. Zatrwożeni fiaskiem szantażu „tajemniczą bronią“, w trwodze przed Fryzysem — imperialiści amerykańscy sięgnęli do paktu atlantyckiego, będącego jawnym pogwałceniem zasady pokoju i bezpieczeństwa.

Ale ta polityka wywołuje coraz potężniejszy ruch oporu narodów, a przede wszystkim klasy robotniczej krajów kapitalistycznych.

Nauka Monachium nie poszła w las. Ludy nie dadzą się uspić. Wielki światowy ruch pokoju będzie kaftanem bezpieczeństwa nałożonym na obłąkanych podżegaczy wojennych.

Kongres Paryski, który odbędzie się 20 kwietnia — to dalszy etap na drodze walki o pokój. Kongres ten — będzie wielką demonstracją przeciwko podżegaczom wojennym, będzie wyrazem wzrostu sił pokojowych w krajach kapitalistycznych.

My z dumą jedziemy na Kongres do Paryża — powiedział ob. Borejsza. — Z dumą dlatego, że należymy do potężnego obozu pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki, z dumą dlatego, że w tym obozie stanowimy jedno z poważnych ogniw“.

## Jaki materiał — taki produkt



— A nuż z tego łomu uda nam się wykuć znów jaki-taki blok?

(Rys. Kukryniksy)



JAN DĄBROWSKI

## Komunistyczna metoda budowy socjalizmu

Inż. N. Atamanow — najlepszy maszynista kolei radzieckich

— Nasze nici muszą być najlepsze w kraju — mówi stachanówka M. Kiryłowa



**W**SPÓŁZAWODNICTWO pracy jest jedną z podstaw socjalistycznej organizacji pracy. Dla rozwoju socjalistycznej gospodarki w Związku Radzieckim zarówno współzawodnictwo, jak i jego wyższa forma — zwana ruchem stachanowskim — miały ogromne znaczenie. W tych właśnie formach przejawia się aktywność i samozaparcie, entuzjazm i inicjatywa milionowych mas robotniczych.

Współzawodnictwo pracy jest jednym ze specyficznych objawów socjalistycznej organizacji społeczeństwa. Jedną z jego cech, stawiających go w skali możliwości znacznie wyżej od kapitalizmu.

Charakteryzując naturę socjalistycznego współzawodnictwa, Stalin wskazał, że jedną z jego najważniejszych zasad jest pomoc przodującym udzielana zapóźnionym, pomoc silniejszych udzielana słabszym, czy to w skali jednostek czy też zespołów od najmniejszych do największych.

Współzawodnictwo socjalistyczne stało się olbrzymią siłą twórczą. W innej ze swych wypowiedzi Stalin nazwał je „wyrazem rewolucyjnej, rzeczowej samokrytyki mas, opierającej się na wórczej inicjatywie milionów robotników”.

Susznie też kierownicy Partii i państwa w ZSRR nieraz wskazywali, że stanowi ono przyszłość radzieckiej wytwórczości, że jest ono „komunistyczną metodą budowy socjalizmu”.

W okresie przedwojennym zarówno współzawodnictwo socjalistyczne, jak i wyrosły zń ruch stachanowski przyczyniły się do postawienia przemysłu radzieckiego, całego radzieckiego życia gospodarczego na niezwykle wysokim poziomie.

W okresie wojennym, w dniach kiedy cały naród, wszyscy obywatele Związku Radzieckiego dobywali wszelkich sił, aby przyczynić się do odparcia wroga, do zwycięstwa nad faszyzmem, wykute zostały nowe formy współzawodnictwa.

Nie wystarczało już dawne jednostkowe, indywidualne współzawodnictwo. Mało było współzawodnictwa brygad i większych kolektywów pracy. Okres wojenny charakteryzuje ta skala współzawodnictwa, którą nazywano „wszechzwiązkowym socjalistycznym wyścigiem pracy”. W tym okresie współzawodnictwo staje się powszechnym, ogarnia wszystkich pracujących ZSRR.

Okres powojenny, okres rozpoczęty olbrzymim wysiłkiem całego narodu włożonym w odbudowę kraju, w zalecenie ran zadanych przez wojnę, wznosił współzawodnictwo na nowe poziomy.

W pismach radzieckich czytamy niemal co dzień listy załóg fabrycznych do Stalina, listy w których załogi te zobowiązują się do osiągnięcia określonych rezultatów pracy. Listy te są zobowiązaniem robotników wobec całego narodu, wobec całego społeczeństwa pracujących ZSRR. Zobowiązaniem do konkretnych czynów i osiągnięć. Jedną z form takich zobowiązań, są zobowiązania do terminowego albo przedterminowego wykonania rocznych planów gospodarczych.

Ale najbardziej charakterystyczną cechą powojennego współzawodnictwa jest walka o osiągnięcie jak najwyższych norm technicznych, o wykorzystanie maszyn, surowca i paliwa w najwyższym procencie, o jak najracjonalniejszy przebieg procesu technologicznego.

Jakimi drogami można osiągnąć te cele? Weźmy na przykład wy czyn jednego z tokarzy leningradzkich. Osiągnął on przy toczeniu części maszyn szybkość skrawania 600 — 700 metrów na minutę. Stosując zwiększoną szybkość skrawania, tokarz leningradzkiej fabryki szlifierek wykonał przez 29 miesięcy 15 rocznych norm pracy. Za przykładem tym poszli inni przodownicy.

Oczywiście tego rodzaju osiągnięcia wiążą się z czysto technicznym i naukowym przystosowaniem

maszyn do pospiesznej obróbki, nie są dziełem jedynie entuzjastycznego porywu i wielkiej wytrwałości, jak to miało miejsce w pierwszych okresach stosowania systemu stachanowskiego w produkcji masowej.

Zarówno w dziale obróbki metali, jak w metalurgii, w pracy hut, przez dokładne przestudiowanie procesu technologicznego, przez wnikliwą jego analizę udało się poważnie zwiększyć wydajność pracy.

Jeśli mówimy o charakterystyce powojennego współzawodnictwa pracy w Związku Radzieckim — to należy podkreślić, że opiera się ono na realizacji stachanowskich planów technicznych.

Tak na przykład plan stachanowski zakładów precyzyjnych „Kaliber” przewiduje:

- 1 organizację nowych warsztatów i modernizację starych,
- 2 organizację produkcji potokowej,
- 3 wprowadzenie do produkcji zupełnie nowych urządzeń i modernizację dotychczas stosowanych,
- 4 ustalenie i opanowanie powszechne nowych norm technicznych,
- 5 opanowanie nowych metod obróbki,
- 6 powiększenie wydajności pracy,
- 7 opanowanie pracy wielowarsztatowej,
- 8 podniesienie jakości produkcji,
- 9 zmniejszenie rozchodu surowca, paliwa i energii elektrycznej,
- 10 zmniejszenie procentu braków
- 11 poprawę procedury remontów,
- 12 poprawę transportu wewnętrznego w zakładzie,
- 13 poprawę systemu zaopatrzenia i sprawozdawczości,
- 14 opanowanie dokładnej kalkulacji gospodarczej,
- 15 podniesienie kwalifikacji zawodowych robotników,

16 organizację stachanowskiego współzawodnictwa warsztatów pomiędzy sobą,

17 wprowadzenie szeregu środków dla poprawy warunków pracy w fabryce,

18 pracę naukowo-badawczą nad nowymi metodami pracy.

×

Jakież są czynniki rozwoju owego potężnego ruchu, który w tak decydujący sposób przetwarza produkcję ZSRR. Przede wszystkim opiera się on na stałej poprawie materialnych warunków bytu mas robotniczych.

Następnie, przyczynia się do tego dalsze umacnianie socjalizmu, jego postępy na wszelkich polach, wzrost świadomości, coraz bardziej krzepnące poczucie współgospodarzenia.

Dalej — to opanowanie nowej techniki, nowych metod wytwórczych, nowych procesów technologicznych. Oczywiście bez odpowiednich maszyn i narzędzi nie było by mowy o podniesieniu na ten szczebel aparatu produkcji ZSRR.

Wreszcie jednym z decydujących czynników jest stworzenie nowych kadr wykwalifikowanych robotników, robotników oddanych sprawie swego kraju, robotników świadomych i operujących dostateczną wiedzą zawodową.

Oczywistym jest, że w dzieło opisanym tu w krótkich słowach, olbrzymia zasługa przypada organizacji partyjnej, masom robotników partyjnych, masom młodzieży, zorganizowanej w Komsomole i organizacjom związków zawodowych.

Dzięki ich pracy kraj nadszarpięty przez zniszczenia wojenne nie tylko zdołał zaleczyć swe rany, ale wznosi się nieprzerwanie na wyżyny technicznego pierwszeństwa w całym światowym przemyśle. Może coraz lepiej, coraz więcej produkować, a to oznacza także coraz więcej i coraz lepiej zaspakalić potrzeby swoich obywateli we wszystkich dziedzinach ich życia.

# W OCZACH POLSKIEGO CHŁOPA

## Z wrażeń uczestników wycieczki chłopów polskich do kolchozów Ukrainy

Zwiedziliśmy kilka kolchozów i sowchozów, miasta Kijów, Charków. Zapamiętam — opowiada ob. Kazimierz Roszak z Bolewic w woj. szeciński. — Ludność jest bardzo gościnna, wszędzie przyjmowało nas serdecznie. Zaskoczyła nas i wzruszyła serdeczność, z jaką przyjęła nas obsługa kolejki dziecięcej w Charkowie. Na spotkanie wyruszyła delegacja z orkiestrą złożoną z dzieci Zawiadowca stacji wygłosił przemówienie powitalne i później poprowadzono nas na dworzec. Kolejka obsługiwana jest wyłącznie przez dzieci, które uczą się w szkole kolejarskiej. Pociąg składa się z 18 wagonów i przebywa przestrzeń 3 kilometrów. W ubiegłym roku kolejka przewiozła około 100 tys. pasażerów. W tym roku przewiduje się przedłużenie trasy.

W Charkowie zwiedziliśmy również fabrykę traktorów, która w swej produkcji zastosowała system taśmowy. Byliśmy zdumieni, widząc jak co 20 minut wychodzi z hali fabrycznej gotowy traktor.

Najmniejszy zarobek prostego robotnika w fabryce wynosi 800 rubli oprócz premii. Ale przodownicy zarabiają więcej, niż inżynierowie.

### Kto jest gospodarzem?

— Bardzo często nasi chłopowie mówią: „Oddam swoją ziemię do spółdzielni, a potem przyjdzie ktoś i będzie mi rozkazywał”. I tego chyba najwięcej się boją. Otóż tak wcale nie jest. Gospodarzem kolchozu są

wszyscy kolchoźnicy, tworzący Walne Zgromadzenie. Walne Zgromadzenie wybiera spośród siebie przewodniczącego, planuje zbiory, ustala roboczo-dniówki, przy czym statut roboczo-

Zdumiewające jest, jak każdy kolchoźnik czuje się odpowiedzialny za zbiory, jak bardzo docenia wagę wykonywanej pracy. Za zbiory odpowiedzialne są również stacje maszyno-

państwa. Dzięki technice rolniczej człowiek wyzwolił się z ciężkiej pracy fizycznej.

### Nauka w służbie rolnictwa

— Kolchozy mają własne laboratoria, w których przeprowadza się badania i opracowuje nowe metody hodowli krów, owiec, stosowania nawozów. W laboratoriach pracują fachowcy, wyszkoleni przez inżynierów — agronomów czy biologów. Zwiedziliśmy Instytut Lysenki, w którym prowadzi się badania nad aklimatyzowaniem roślin. Dzięki temu powiązaniu nauki z rolnictwem na Ukrainie udają się już ziemniaki, których dotychczas tam nie uprawiano. Instytut prowadzi również prace selekcyjne. Na przykład, jeśli chodzi o ziarno, do siewu używa się tylko ziarna ocenionego przez Instytut jako dobre. Dlatego też w niektórych kolchozach zbiera się po 40 cetnarów pszenicy z hektara.

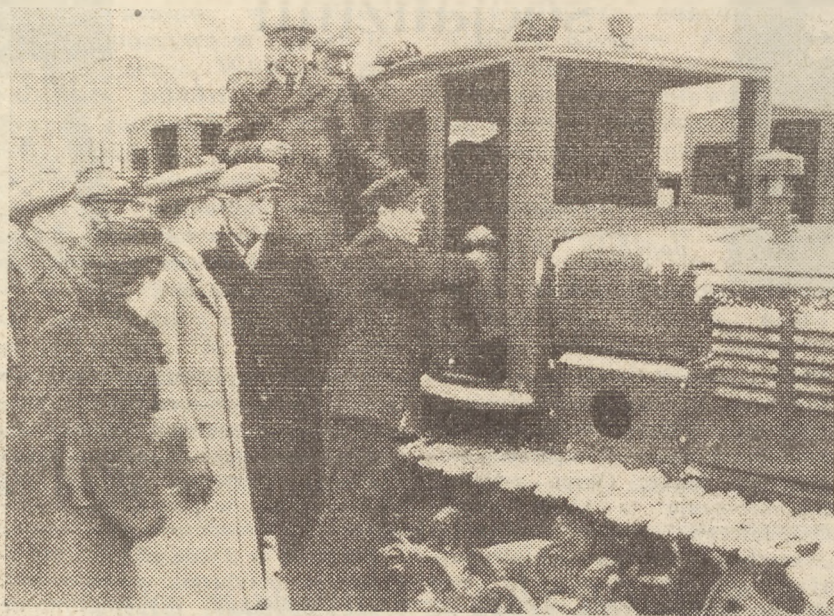
Doświadczenia przeprowadzają wszyscy. Zarówno uczeni, jak rolnicy i robotnicy.

W kolchozie im. Mołotowa w pow. siemionowskim są kursy agrotechniczne. W tym samym okręgu jest także stacja selekcyjno — doświadczalna, a przy stacji uniwersytet dla kolchoźników, przewodniczących i brigadierów. Każdego miesiąca odbywa się zjazd, na którym naukowcy dzielą się z kolchoźnikami swymi doświadczeniami, a kolchoźnicy podają uczonym swoje spostrzeżenia.

— Jakby to było dobrze — kończy ob. Roszak, gdyby i u nas człowiek miał z kim się poradzić, zapytać, jak zrobić aby było dobrze. Przecież ja wiem o sobie, że choć wychowany w wsi od małego, to jednak nie wszystko, co własnym rozumem postanowię, jest dobre. A tam wszystkiemu pomaga nauka, a dlatego i mniej się napracują i większe mają plony i lepsze życie. Ale to się zmieni. Jest nas kilkuset, którzy widzieliśmy gospodarke socjalistyczną i dobrodziejstwo tej gospodarki. Będziemy mówić naszym sąsiadom o tym, co widzieliśmy i będziemy dążyć do zaprowadzenia Polsce takiej gospodarki, która ulżyłaby nam, a zarazem dała lepsze wyniki.

Wywiad przeprowadziła

Z. P.



Ob. Roszak (pierwszy obok traktora) z zainteresowaniem ogląda wraz z grupą delegatów wyroby fabryki traktorów

dniówek opracowany jest z uwzględnieniem wieku i siły fizycznej każdego poszczególnego członka. Lżejsze prace przeznaczone są dla ludzi starszych lub fizycznie słabszych. Dla ludzi starych, którzy nie mają krewnych, są domy starców, w których znajdują całkowite utrzymanie. Prócz tego otrzymują oni emeryturę. Tak więc Walne Zgromadzenie jest władzą ustawodawczą; przewodniczący jest tylko władzą wykonawczą.

wo — traktorowe. Jeżeli pole jest zachwaszczone, odpowiedzialność ponosi traktorzysta, który orał za płytko, gdyż głęboka orka niszczy chwasty

### Szkoły wiejskie

— W każdej wsi jest siedmioletnia szkoła podstawowa. W niektórych nawet są szkoły dziesięcioletnie. Nauczyciele nie są tak zapracowani jak u nas, bo jest ich o wiele więcej. Mniej więcej na 1 nauczyciela przypada 20 dzieci, przy czym nauczyciele uczący w klasach niższych (do IV) pracują 25 godzin tygodniowo, a w klasach wyższych (od 5 — 7) 18 godzin. Pięć czasu poświęca nauczyciel na poprawienie zeszytów, przygotowanie się do lekcji. Poza tym, nauczyciele prowadzą w kolchozach prace oświatową tak jak agronomowie, lekarze, zootechnicy.

Każde dziecko musi ukończyć szkołę siedmioletnią, niezależnie od tego, czy chce się nadal uczyć. Najważniejsze jest to, że każdy może sobie urządzić życie tak, jak chce. Kto chce zostać na roli — zostaje, nie tracąc nic ze zdobyczy kultury i cywilizacji, kto chce iść do przemysłu, czy pracować naukowo, otrzymuje najdalej idącą pomoc



Już od wczoraj rano w Zarządzie kolchozu wre praca Kierowniczka kolchozu N. Kukłina i dwaj jej najbliżsi pomocnicy omawiają plan dalszych robót

# WALKA O PLONY

**A**MERYKAŃSKIE pismo wielkiego kapitału „United States News and World Report“ z dnia 18 lutego rb. pisze: „Rządowych polityków gospodarczych zaczyna boleć głowa z powodu nowego okresu nadwyżek pszenicy“. Ten ból głowy pochodzi stąd, że wzięto w USA pod uprawę 3 miliony hektarów więcej niż w roku ubiegłym, co grozi nadprodukcją zbóż.

W tym samym czasie w Związku Radzieckim toczy się gigantyczna walka o podniesienie plonów. W walce tej bierze udział przodująca w świecie radziecka nauka rolnicza, cała partia, rząd, miliony kolchoźników. Związek Radziecki nie boi się nadprodukcji.

W tych dwóch faktach wyraża się różnica dwóch ustrojów — kapitalistycznego i socjalistycznego. Nie może ulegać wątpliwości, że przewagę ma ustrój socjalistyczny, który śmiało i w oparciu o zdobycze najnowszej nauki rozwija siły twórcze — nie tylko w przemyśle, ale i w rolnictwie.

Ale wsteczność kapitalistycznej gospodarki amerykańskiej nie wyraża się tylko w tym, że nie może ona nieograniczenie rozwijać produkcji rolnej. Może jeszcze bardziej jaskrawo wyraża się ten wsteczny charakter w fakcie niszczenia gleby na skutek rabunkowej kapitalistycznej gospodarki. Według źródeł amerykańskich około 1/3 dawniej żyznych ziem ornych przepadało, przepada lub zaczyna przepadać.

## GIGANTYCZNY PLAN

W Rosji carskiej zachodził również proces niszczenia gleby na skutek rabunkowego wycinania lasów i niewłaściwej gospodarki rolnej. Niskie i niestałe urodzaje, susza, dotykająca znaczne obszary stepów, czarne czyli piaskowe burze, powodowały głód wśród ludności wiejskiej i brak pasz dla bydła.

Władza radziecka postanowiła nie tylko zlikwidować złe skutki rabunkowej gospodarki kapitalistycznej, lecz stworzyć również trwałe warunki dla ulepszenia gleby i podniesienia rolnictwa na możliwie najwyższy poziom. Planowa gospodarka rozpoczęła walkę z przyrodą. Już w 1924 roku oświadczył Stalin: „Postanowiliśmy... uczynić wszystko, aby zabezpieczyć się na przyszłość od przypadkowości posuchy...“

Nauka radziecka opracowała doskonale metody walki z posuchą i o podniesienie plonów. Jednak dopiero wprowadzenie ustroju kolchozowego pozwoliło na realizację niebywałego w dziejach

ludzkości, gigantycznego planu uwolnienia się od posuchy, od niszczenia gleby — planu, mającego podnieść jej jakość i uwielokrotnić plony. Jedną z części tego planu jest stworzenie w okresie 1950 — 1965 systemu państwowych obszarów leśnych na rozciągłości ponad 5.320 km i powierzchni około 118 tys. ha oraz założenie lasów ochronnych o powierzchni 5.079 tys. ha na polach kolchozów i sowchozów. Prócz tego przewiduje się zalesienie piasków na przestrzeni 372 tys. ha. Ten system zalesienia zmieni zdecydowanie warunki produkcji rolnej na ogromnym terytorium 120 milionów hektarów.

Walka o plony nie ogranicza się do zalesiania. Równocześnie w latach 1949 — 1955 zostanie całkowicie wprowadzony we wszystkich kolchozach i sowchozach nowy radziecki naukowy system planowej uprawy, polegający na trawopólnym płodozmianie. System ten został — na podstawie

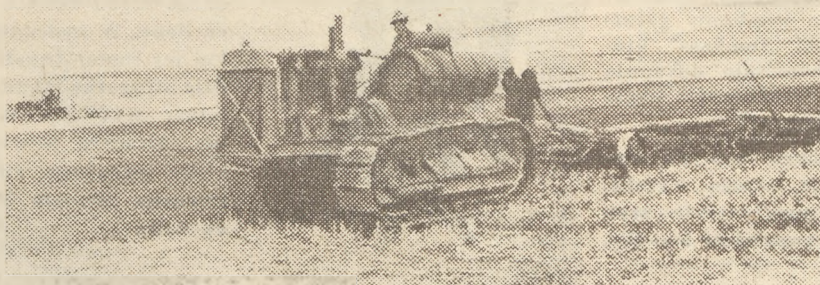
z 8,6 q do 21,6 q, dla jęczmienia z 11,9 q do 30,5 q.

Trawopólny system płodozmianu obejmuje m. in. zalesienie, prawidłową organizację płodozmianu i wykorzystania gruntów, prawidłowy system obróbki gleby, prawidłowy siew, prawidłowe używanie nawozów, stosowanie selekcionowanych nasion, przystosowanych do miejscowych warunków i dających wysokie plony, nawodnienie przez zakładanie stawów i zbiorników.

System ten wymaga wysokiego stopnia mechanizacji uprawy. Jest on możliwy tylko w warunkach gospodarki socjalistycznej, przy systemie uspołecznionej własności ziemskiej.

## KAMPANIA WIOSENNA

Na całej przestrzeni Związku Radzieckiego trwają gorączkowe przygotowania do siewów wiosennych, w których biorą udział



*Ne par koni i ilu ludzi potrzeba, aby wykonać w ciągu dnia pracę równą pracy tego oto traktora...*

długoletniego doświadczenia — wypracowany przez radziecką naukę agronomii i biologii, stworzonej i rozwiniętej przez Dokucajewą, Kostyczewą, Wiliamsa, Timiriazewą, Mieczurina i Lysenkę. Jego główne znaczenie polega na tym, że wpływa czynnikiem na wszystkie warunki życia i rozwoju roślin, zwierząt i mikroorganizmów, zabezpieczając podtrzymywanie w glebie najkorzystniejszych warunków istnienia i rozwoju zarówno roślinności jak i mikroorganizmów. Nie tylko przynosi stały wzrost plonów, ale zapobiega suszy i ciągle ulepsza samą glebę. Szczególnie silnie wzrasta przy trawopólnym płodozmianie plon bardziej cennych kultur. Tak np. wydajność z hektara wzrosła przez zastosowanie tego systemu zamiast zwykłego płodozmianu: dla pszenicy jarej

miliony ludzi. Już w końcu ubiegłego roku Rada Ministrów ZSRR przyjęła państwowy plan odbudowy i rozwoju rolnictwa na rok 1949. Plan ten dotarł już do poszczególnych republik, krajów, okręgów i rejonów, a stąd do poszczególnych kolchozów. Tu zostaje on rozdzielony na poszczególne brygady i drużyny. Każdy kolchoźnik zostaje dzięki ustalonym normom wciągnięty w państwowy plan walki o plon. Niektóre kolchozy zobowiązują się do przekroczenia planu. Tak np. na Ukrainie 31 tys. kolchozów, 87 tys. brygad i 369 tysięcy drużyn zobowiązało się do przekroczenia planu. Kolchoźnicy rejonu szpelińskiego, w okręgu kijowskim zobowiązali się dać zboża 22 q z hektara, buraków cukrowych zaś 250 q z ha.

W ubiegłym roku wzmocniła

się techniczna baza rolnictwa. Państwo radzieckie dało rolnictwu trzy razy więcej traktorów, dwa razy więcej maszyn rolniczych aniżeli w 1940 r., przy czym wydajność jednego traktora wzrosła o 13 proc. W chwili obecnej ilość traktorów jest o 17 proc. większa niż ubiegłej wiosny, ilość plugów o 11 proc., kultywatorów o 19 proc., siewników o 20 proc. Rolnictwo otrzymuje coraz więcej nawozów sztucznych.

Przygotowania do walki o podniesienie plonów obejmują obok rozpracowania planów — organizację stacji maszynowo-tractorowych, remonty maszyn, przygotowanie materiału siewnego, inwentarza pociągowego, materiałów pędnych, zakładanie leśnych pasów ochronnych i — co jest ogromnie ważne — przygotowanie kadr. Jest zupełnie zrozumiałe, że o wyniku walki o plony decydują kadry. Dlatego też Związek Radziecki tyle uwagi poświęca podniesieniu kwalifikacji przewodniczących kolchozów, brygadierów, drużynowych i kolchoźników. Przygotowanie kadr przybrało w tym roku niezwykle rozmach. Miliony ludzi podlegają przeszkoleniu w dziedzinie agrotechniki. Na Ukrainie przeszkolenie objęło 710 tysięcy kolchoźników. Przy każdym klubie kolchozowym ma powstać kółko agrotechniczne. Uczni i wykładowcy wyjeżdżają w teren dla wygłoszenia wykładów w kolchozach. Stosowanie nowej techniki rolnej nie może być realizowane bez masowego podniesienia poziomu wiedzy.

Zanika dzięki temu zacofanie wsi. Tradycyjny sposób produkcji ustępuje nowoczesnym metodom, opartym na najwyższych osiągnięciach nauki w obecnej dobie. W walce o doskonalsze opanowanie sił przyrody przeobraża się chłop radziecki, rośnie jego świadomość społeczna, wzbogaca się jego zasób wiedzy, którą wykorzystuje dla podniesienia dobrobytu i dla przygotowania obfitości dóbr, niezbędnej dla przejścia do fazy komunizmu.

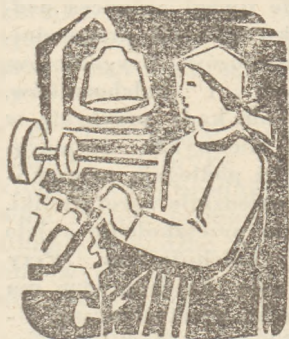
Zeszłoroczne zbiory zbóż, mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, osiągnęły poziom z 1940 r. Rok bieżący przyniesie z pewnością dalsze zwiększenie produkcji rolnej. Jest to początkowy rok realizacji gigantycznego stalinowskiego planu walki o plony. My w Polsce z podziwem obserwujemy realizację tego planu. Jesteśmy pewni, że chłop radziecki dzięki ustrojowi socjalistycznemu, dzięki planom stalinowskim i nauce radzieckiej już wkrótce będzie przodował w świecie pod względem techniki i wydajności z hektara.

# ŁUDZIE NOWYCH CZASÓW

## Jedna z wielu

**W**ŁOSY jasno-blond, prosty nos, niebieskie oczy, wiek — około 20 lat. Na szczupłej figurce szary fartuch roboczy. Widać już teraz jak wygląda Halina Oweczynnikowa, przedownica pracy Altajskich Zakładów Budowy Traktorów?

Halina urodziła się w dalekiej altajskiej wiosce na brzegu jeziora Lebiaża, ukończyła szkołę powszechną, chodziła na zbiórki „Pionierów”. Później wstąpiła do szkoły „F. Z. O.” Altajskich Zakładów Traktoriowych, została wykwalifikowanym tokarzem, wstąpiła do Komsomolu... Ale w tym prostym życiorysie uderza jedno: zwykła wiejska dziewczyna otrzymuje wykształcenie, rozpoczyna pracę w fabryce, staje przy frezarsce. I to w ciągu jak krótkiego czasu! Ale przecież samych Zakładów tak-



że tu jeszcze pięć lat temu w ogóle nie było — a teraz na dzień otwarcia XI Zjazdu Komsomolu wyprodukowany zostanie 25-tysięczny traktor.

Halina weszła po raz pierwszy na teren Zakładów jak gospodarz — tak do każdego przedsiębiorstwa w Związku Radzieckim przychodzi każdy chłopiec, każda dziewczyna. Znajomimy się ze swoją pracą, po zapoznaniu się z całym procesem produkcji, Halina poszła kiedyś do majstra:

— Na tej operacji powstaje u nas „wąskie gardło”.

— Co proponujecie zatem?

— Należy przestawić szefian i zwiększyć szybkość obróbki.

Halina miała rację — szybkość obrotów zwiększona z 50 na 80. A Halina? — narzeczcie magła przewidzianych na 1951 rok.

Halina Oweczynnikowa to jedna z wielu tysięcy rozumnych, twórczych budowniczych — tych, do których kierował Lenin słowa: „Wy musicie zbudować społeczeństwo komunistyczne!”. Dając do tego wielkiego celu, wszyscy: slusarz, — monter

J. Cygankow, Walentyna Chisanowa i mistrz wysokich urodzajów A. Kozło, Bohater Pracy Socjalistycznej, hodowca bawelny Karim Rasakow czy włókniar-

ka E. Danilowa — wciąż, co dzień, co miesiąc, co rok wyprzedzają czas. Ich troska o stałe powiększanie wydajności pracy — jest właśnie komunistyczną me-

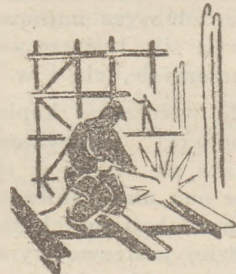
todą pracy. Obecnie — 29 marca, w dniu otwarcia XI Zjazdu Komsomolu przyniosą swoje najlepsze dary — zwycięstwa pracy na cześć Zjazdu.

## Michał Melcer o sobie

**J**UŻ przeszło dwadzieścia lat pracuję jako elektroszwawca w kijewskich zakładach budowy statków p. n. „Kuźnia Lenina”. Nie sposób zliczyć ogromnej ilości szwów, jakie spoilem przy produkcji motorów parowych i kadłubów statków. W ubiegłym roku wykonałem 11 rocznych norm. Sukces ten osiągnąłem dzięki temu, że na szerokiej skali stosuję spawanie prądem wysokiego napięcia. Posługuję się nim nawet przy spawaniu cienkiego metalu.

Obecnie, we dwójkę z pomocnikiem Pietrem Łanczenko, wykonujemy w oddziale mechanicznym pracę, którą przed wojną wykonywało 7 osób.

Dzięki moim osiągnięciom produkcyjnym, prawie co miesiąc, niezależnie od sta-



łej płacy, która wynosi trzy tysiące rubli, dostaję od 500 do 700 rubli tytułem premii, oraz za pomysły racjonalizatorskie. Mieszkam z żoną i dwunastoletnią córką w samym centrum Kijowa, w mieszkaniu, za które płacę łącznie z opłatą za centralne ogrzewanie, elektryczność, gaz itp. — 120 rubli miesięcznie. Na utrzymanie wydajemy od 35 do 40 rubli dziennie. W ten sposób połowa moich zarobków pozostaje na zakup odzieży, przedmiotów domowego użytku i na wszelkie rozrywki kulturalne.

W ubiegłym roku spędziłem urlop w Kisłowodsku, jednym z najlepszych uzdrowisk kraju. Przez cały okres urlopu otrzymywałem od przedsiębiorstwa średnią płacę, a koszt pobytu w uzdrowisku opłacony był w 70 proc. przez związek zawodowy. Córka spędziła lato w domu wypoczynkowym naszej organizacji związkowej, przeznaczonym wyłącznie dla dzieci.

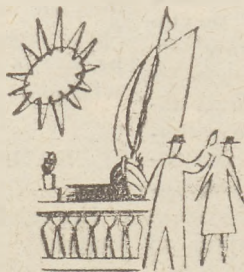
Nie myślę, że w naszych zakładach jestem jakimś wyjątkiem. Inni robotnicy również żyją dobrze i to zachęca nas do dalszych wysiłków w pracy.

Michał Melcer

## PODRÓŻUJEMY W ZSRR

### Jedziemy do nowych sanatoriów

**Z** początkiem sezonu uzdrowskiego w wielu okręgach ZSRR otwarte będą nowe sanatoria związków zawodowych. Kończy się budowę sanatorium nr 1 im. Świerdłowa w Essentukach. Dla robotników przemysłu naftowego Baku buduje się nowe sanatorium nad brzegiem Morza Kaspijskiego. W ciągu najbliższych dni pierwsza



grupa wczasowiczów przybędzie do odbudowanego

domu wypoczynkowego „Piotrowicze” pod Leninogradem.

W budowie znajdują się również nowe sanatoria dla kolejarzy i górników obwodu czelabińskiego i swierdłowskiego, dla flisaków Nowosybirsk i Omsk, dla pracowników Kraju Chabrowskiego, Republiki Kazachskiej i Północnego Okręgu Nadmorskiego.

### Ostatni „krzyk mody” w kopalniach

**W**iększość kopalń Zagłębia Donieckiego otrzymała nowe, doskonałe maszyny i urządzenia — strugarki węglowe oraz nowoczesne kombajny górnicze marki „Donbass”, które równocześnie dokonują wyrobę i załadunku węgla na transporter.

Wydajność nowych maszyn jest bardzo wysoka. Dzięki nim właśnie szyb nr 22 w kopalni nr 5 — Bis,

trustu „Woroszyłowugol” podwoił w styczniu i lutym

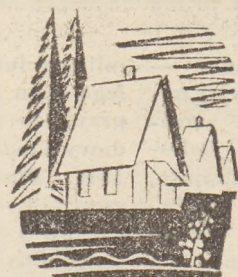


bież. roku wydobył węgla.

Kombajnerzy Szalygin, Chodakowski i Kuczerow w czystiakowskiej kopalni nr 3-Bis wydobywają z jednego szybu 412 ton węgla na dobę. W sąsiednim szybie tej samej kopalni pracuje strugarka węglowa. W lutym wydobyto tu 4.850 ton antracytu. Bywały dni, kiedy wydajność strugarki wynosiła przeszło 500 ton na dobę.

### Zbudować ci domek z „Gipsosmołu”?

**W**KISZYNIOWIE skonstruowany został przez miejscowych inżynierów jednorodzinny dom, składany z nowego materiału — płyt, sporządzonych z mieszaniny trocin i gipsu, który nazwano „Gipsosmołem”. Płyty z „Gipsosmołu” służą zarówno do wznoszenia ścian jak do wykładania podłóg i dachów.



Zbudowany w taki sposób domek jest ogniotrwały, odporny na dźwięki i wpływy atmosferyczne. Składa się on z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, ta-

zienki i spiżarni. Montaż całego domu trwa zaledwie 48 godzin.

W najbliższym czasie Ministerstwo Budowlano-Mieszkaniowe Mołdawskiej SRR zamierza na próbę zbudować 50 takich domów z „Gipsosmołu”. Konstruktorzy zapewniają, że zdają one świetnie egzamin.







# „PIONIER“ I „SALUT“



## nowe radzieckie samochody wyścigowe

**O**GROMNY rozwój techniki samochodowej pociąga za sobą zwiększenie ilości różnego rodzaju coraz to nowych konstrukcji samochodów i ich motorów.

Dla porównania tych nowych modeli, ustalenia ich zalet i wad, organizowane są stale we wszystkich państwach mających rozwinięty przemysł — wyścigi samochodowe.

W początkach rozwoju techniki samochodowej był to właściwie jedyny sposób dający możliwości przybliżonej oceny wad i zalet maszyn. Dziś dla tego celu fabryki samochodów mają olbrzymie laboratoria, oraz specjalnie wypracowane metody, pozwalające nie tylko na eksperymentalne zbadanie całości maszyny, lecz również i oddzielnych jej części. Nie wylacza to jednak konieczności urządzania wyścigów samochodowych, których największą zaletą jest to, że w czasie wyścigów poszczególne zespoły i części maszyny pracują z możliwie największym natężeniem, dzięki czemu słabsze auta na skutek różnego rodzaju defektów pozostają w tyle i wycolują się z wyścigu, mocniejsze zaś — dochodzą do mety. Pozwala to nie tylko na szybsze określenie błędów konstrukcyjnych, czy też defektów poszczególnych części, lecz i wpływa bardzo dodatnio na zwiększenie wysiłków konstruktorów w kierunku budowania coraz to lepszych, wydajniejszych i pozbawionych dotychczasowych usterek samochodów.

Wiele też stosowanych obecnie w dziedzinie budowy samochodów ulepszeń wprowadzono na zasadzie doświadczeń zdobytych w sporcie samochodowym. Samochód wyścigowy, łącząc w sobie wszystkie najnowsze zdobycze techniki, ma duży wpływ na rozwój konstrukcji samochodu zwykłego. Najbardziej udane udoskonalenia techniczne wypróbowane na samochodach wyścigowych często znajdują zastosowanie w seryjnej i masowej produkcji samochodów. To też równocześnie z istniejącym zawodowo - technicznym, rozwija się coraz bardziej i sport amatorski, który dzięki swemu rozpowszechnieniu, staje się szkołą przygotowującą kadry przykwalifikowanych kierowców.

W Rosji przedrewolucyjnej, która nie miała własnego przemysłu samochodowego, wyścigi tego rodzaju

już urządzali przeważnie bogaci amatorzy, których stać było na kupno zagranicznego wozu. Siłą rzeczy więc, zawody te nie miały żadnego technicznego znaczenia w historii rosyjskiego automobilizmu.

Jednakże po Rewolucji Październikowej, z chwilą gdy Związek Radziecki stworzył swój własny, potężny przemysł samochodowy

moichodowych osiągnął szybkość 162,4 km/godz.

Po zakończeniu wojny wyprodukowany został samochód wyścigowy „Gwiazda 2“. Na tym to samochodzie ustanowiony został rekord wszechzwiązkowy, wyrażający się w szybkości 169,6 km/godz.

**D**ALSZYM etapem rozwoju radzieckiego małowielko-  
trażowego wozu wyścigo-

tomobilistom mnóstwo kłopotów. Gumy obliczane na dużą szybkość samochodu przygotowywane są zwykle z najlepszych i najdroższych materiałów. I tu więc, tak dla „Pioniera“, jak też i dla „Saluta“ na zawody wszechzwiązkowe ogumienie przygotowane zostało z najlepszych gatunków kauczuku przy czym przed zawodami ogumienie obu typów przeszło przez specjalne próby kontrolne, przeprowadzane w granicach wyższych od przewidywanej w zawodach szybkości.

Oba te samochody mają również ulepszone silne i efektywnie działające hamulce. Ponieważ konstrukcja karoserii utrudnia nieco samo wejście kierowcy od samochodu przeto zastosowano tu ruchome koło sterowe, które może być bardzo łatwo i szybko zdejmowane i zakładane na drążek sterowy. Ze względu na dużą szybkość samochodu wyścigowego i co za tym idzie — konieczność jak największego skoncentrowania uwagi — tak na samej drodze, jak też i na współzawodnikach, ograniczono do minimum ilość przyrządów na tablicy rozdzielczej. Dzięki temu np. guzik klaksonu na kole sterowym może służyć jednocześnie jako wyłącznik zapłonu, co sprawia, że kierowca samochodu w razie wypadku ma możliwość natychmiastowego zgaszenia motoru, nie odejmując rąk od kierownicy. Konstruktorzy samochodów wyścigowych „Pionier“ i „Salut“ chcąc podnieść do maksimum szybkość tych maszyn, bez jednoczesnego powiększania mocy silnika, wiele pracowali nad konstrukcją zmniejszającą opór powietrza karoserii i „obróbka“ jej powierzchni.

Celem opracowania najbardziej „opływowych“ linii wozu, budowane były mo-

dele, wielokrotnie wypróbowane w kamerach powietrznych. Rezultatem tych właśnie prób oraz racjonalnego rozmieszczenia silnika, skrzynki biegów, i dyferencjału w tylnej części wozu, skonstruowane zostały karoserie o liniach najbardziej „opływowych“, zmniejszających opór powietrza po prostu do minimum. Całkowita wysokość samej karoserii wozów wyścigowych „Pionier“ i „Salut“ przewyższa niewiele wysokość, na której umieszczone są kolana człowieka średniego wzrostu.

**O**DPOWIEDNIE usfawienie zbiornika benzyny zabezpiecza samoczynny dopływ paliwa do motoru. Reflektor umieszczony nad głową kierowcy, prócz zmniejszenia oporu powietrza, dodaje samochodowi pewności w ruchu, grając w danym wypadku rolę pewnego rodzaju stabilizatora.

Zewnętrzne wykończenie wozów, tj. nadanie estetycznego koloru i dokładne wypolerowanie karoserii itp. nie tylko podkreśla estetyczne formy obu tych maszyn, lecz i zmniejsza jednocześnie tarcie powietrza.

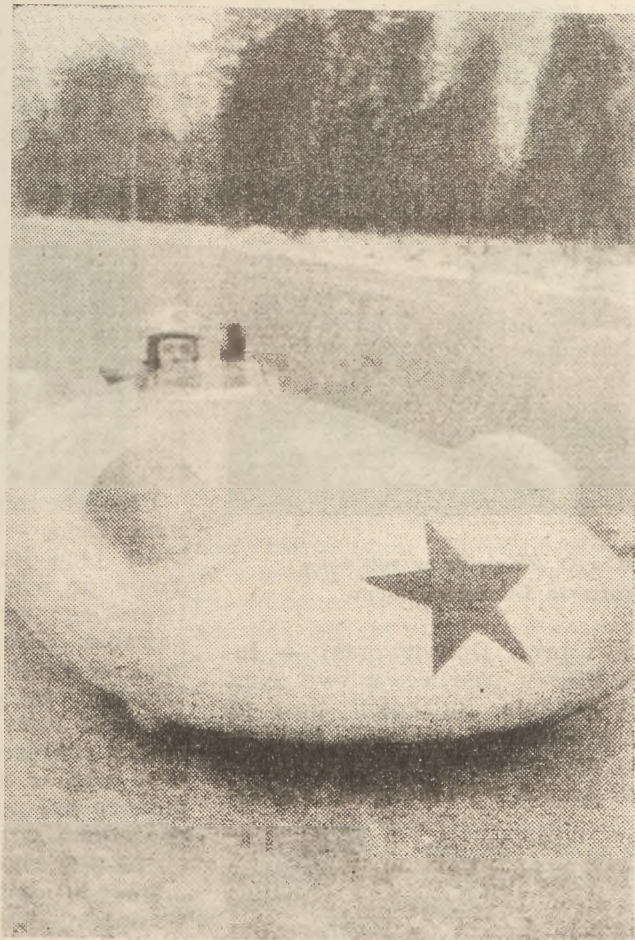
Prace nad zaprojektowaniem i budową „Pioniera“ i „Saluta“ prowadzone były pod kierownictwem inżynierów: M. Derkowskiego i J. Juryszkina.

Wiele części podwozia obu wymienionych wozów wyprodukowane było w dziale eksperymentalnym Zakładów Budowy Samochodów Małowielko-  
trażowych w Moskwie.

Obecnie pierwszy etap wypróbowania „Pioniera“ i „Saluta“ w ruchu, ma się już ku końcowi.

Próby te przeprowadzane są przy użyciu motorów „treningowych“, niezbędnych celem należytego „objeżdżenia“ wozów i treningu kierowców.

Po zakończeniu tego etapu, oba wozy otrzymają specjalne motory dostosowane już do właściwych zawodów sportowych.



A oto radziecki samochód wyścigowy najnowszej konstrukcji

wy, przekreślając tym samym import drogich samochodów zagranicznych marek, uwaga sfer technicznych skoncentrowana została głównie na próbnych zawodach, których celem było zbadanie i ustalenie wartości różnych typów marek samochodowych, tak pod względem wytrzymałości i wytrzymałości maszyny, jak też i ekonomicznego zużycia paliwa i smarów. Próby te trwały dość długo. I dopiero tuż przed wojną o Ojczyznę, bo w r. 1940 w Zakładach Samochodowych im. Stalina zbudowany został pierwszy samochód sportowy „ZIS-Sport“ (5.76 litr.), który w wyścigach sa-

wego były wyprodukowane wkrótce samochody „Pionier“ i „Salut“.

Oba te samochody — to wozy jednoosobowe. W samochodach „Pionier“ celem zmniejszenia czołowego oporu i maksymalnego obniżenia środka ciężkości, konstruktorzy zdecydowali się na naruszenie ogólnie przyjętego klasycznego schematu umieszczenia motoru, przesuwając go do tylnej części karoserii oraz przeprowadzając parę innych, drobniejszych zmian w rozstawieniu niektórych zespołów. Prócz tego, zwrócono dużą uwagę na ogumienie — bardzo poważny czynnik, przyczyniający au-

### SILNIKI DIESLA

dla stacji motorowo-tractorowych

**K**azańskie Zakłady Mechaniczne wypuściły ostatnio pierwszy silnik dieslowski o mocy 45 KM.

Silniki tego typu obsługiwane będą stacje maszynowo-tractorowe, jako podstawowe urządzenia dla uzyskania własnej energii elektrycznej.

Silniki te będą przysyłane do stacji łącznie z gene-

ratorom o mocy 35 kw i resztą zespołu maszynowego, koniecznego do uruchomienia małej elektrowni.

W roku bieżącym stacje maszynowo - tractorowe ZSRR otrzymają setki tego rodzaju silników, co przyczyni się w bardzo znacznym stopniu do zmechanizowania pracy obsługi stacyjnej.

# Sąd Honorowy

**D**la nas wychowanych w ustroju burżuazyjnym, słowa „sąd honorowy“ mają dziwne nieprzyjemne brzmienie. Przypominają bzdurne sprawy honorowe, które rozpoczynały się, jak mówił Boy od niehonorowych postępów, ktoś komuś naubił, ktoś komuś dał po pysku, potem rozpoczynało się bzdurne postępowanie honorowe, według głupkowatych „kodeksów“ Bożewicza, czy innych.

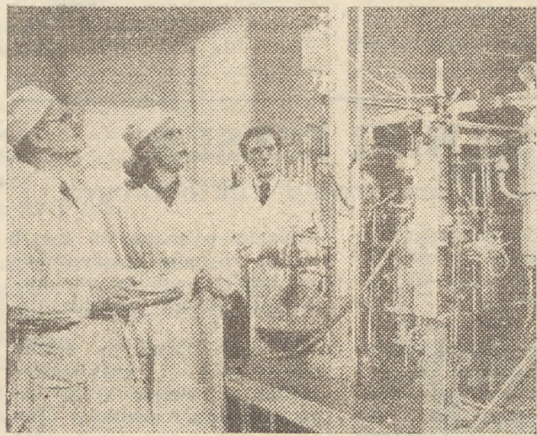
Lecz w Związku Radzieckim, w kraju socjalizmu, sąd honorowy to zupełnie co innego. To sąd najbliższych przyjaciół i współpracowników, to sąd, po którym, albo człowiek przestaje istnieć, albo odradza się do nowego życia.

Posłuchajmy historii dwóch przyjaciół, dwóch wielkich uczonych radzieckich.

Znany chirurg, profesor Wierejski, przeglądając amerykańskie pismo „Life“ znajduje w nim entuzjastyczny artykuł poświęcony wynalazkowi jego przyjaciela profesora Dobrotworskiego. Profesorowi Dobrotworskiemu razem z profesorem Łosiewem udało się schwytać „blekitnego ptaka“ nauki. Odkryli oni nowy środek uśmierzający ból. I właśnie o tym środku pisze gazeta „Life“ zamieszczając szczegóły znane tylko samym odkrywcom. Prawda, że profesor Łosiew bawi w Ameryce, ale skąd Amerykanie mają już tak szczegółowy opis wynalazku, kiedy nie opublikowano jeszcze tajemnicy wynalazku w Związku Radzieckim? Profesor Wierejski jest poruszony, równie zdumiona i zaskoczona jest jego córka Olga, która pracuje w klinice doświadczalnej prof. Dobrotworskiego. Przecież te szczegóły są tylko w maszynopisie zamkniętym w ogniotrwałej kasie kliniki... Profesor Łosiew nie mógł pokazać nikomu tego maszynopisu.

Profesor Wierejski usiłuje dowiedzieć się jak Dobrotworski mógł pozwolić na publikowanie tajemnic nauki radzieckiej za granicą, ale tu napotyka na brak zrozumienia ze strony kolegów. Dobrotworski posadza go o zwykłą zazdrość zawodową.

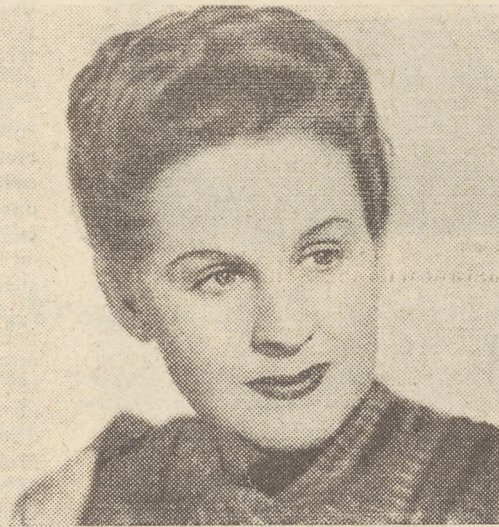
Do ostrego starcia dochodzi na posiedzeniu członków akademii nauk. Profesor Wierejski otwarcie zapytuje Łosiewa: skąd Amerykanie wiedzą o wynalazku.



Prof. Dobrotworski (art. Annienkow) sprawdza funkcjonowanie aparatu.

zku, lecz ten, zamiast wyjaśnić sprawę, udaje obrażonego i wychodzi z posiedzenia. Prof. Dobrotworski, również typowo po inteligencku broniąc fałszywie pojętej „wolności nauki“ wychodzi z nim razem.

Jak wygląda „wolność nauki“ widzimy w czasie wizyty amerykańskiej delegacji „naukowej“ w klinice prof. Dobrotworskiego. Do kliniki przyjeżdża grupa amerykańskich naukowców, aby zapoznać się z wynalazkiem. Nie są to jednak, jak ich



Artystka O. Żizniewa w roli żony profesora Dobrotworskiego.

naïwnie sędzi prof. Dobrotworski — ludzie nauki, którzy poświęcają swe życie idei uszczęśliwiania ludzkości! Jest tu wprawdzie prawdziwy profesor, (jaki — przekonany się za chwilę) ale drugi „profesor“ to po prostu wywiadowca amerykański.

Ekipa ta interesuje się dziwnie najdrobniejszymi szczegółami technicznymi wynalazku. Prof. Dobrotworski wpuszcza tych „uczonych“ nawet do laboratorium, w którym przygotowuje się cudowny preparat, lecz Olga Wierejska tłucze aparat w momencie kiedy „uczony“ wywiadowca usiłuje zbadać jego działanie. Potem, w towarzyskiej rozmowie ekipa „uczonych“ amerykańskich nadal usiłuje dowiedzieć się szczegółów wynalazku. Widząc naiw-



Prof. Łosiew na posiedzeniu broni pseudo - wolności nauki.

ność Dobrotworskiego, posuwają się w swojej bezczelności tak daleko, że proszą go o napisanie wzoru chemicznego preparatu. Ale wtedy jeden z młodszych lekarzy kliniki prosi, aby słynny profesor Wood dał mu wzór chemiczny jednego ze swoich wynalazków. Ten oczywiście odmawia, bo „w jego kraju wynalazki są własnością firmy, która wykupiła preparat i wynalazek ten produkuje dla swoich zysków“. Oto jak wygląda wolna wymiana doświadczeń naukowych w krajach kapitalistycznych.

Sprawa dopuszczenia Amerykanów do laboratorium nabiera rozgłosu. I rząd postanawia, żeby osądzeniem winnych zajął się sąd honorowy złożony z naukowców lekarzy. Funkcję oskarżyciela powierzono prof. Wierejskiemu.

Ciężką noc przeżył prof. Dobrotworski. Ciężką, bo ten indywidualista, „inteligent“ nie mógł znieść myśli, że będą go sędzić za jego postępowanie. Nie poczuwał się do winy. Nie mógł pojąć jak ciężki grzech popełnił dopuszczając Amerykanów do tajemnicy wynalazku. Wierzył, że interesują się cudownym preparatem, tak jak on — przez miłość do ludzi i do nauki. Nie mógł pojąć, że chcą ukraść wynalazek, li tylko z chęci zysku.

Pomogła mu w tej ciężkiej chwili — żona. Żona - towarzysza i przyjaciółka, która błąd jego zrozumiała. Która wiedziała, że wiele w postępowaniu Dobrotworskiego wypływa i z jej złego postępowania. Profesor Dobrotworski rozumiał, że musi poddać się wyrokowi sądu. Wiedział, że jeżeli nawet będzie musiał zaczynać wszystko od początku, żona — mądry przyjaciel nie opuści go, że będzie przy nim w najcięższych chwilach, że pomoże mu pokonać fałszywy wstyd, że podtrzyma go, kiedy znów ulegnie ambicji i żądzy sławy.

Również ciężką noc przeżył profesor Wierejski. Miał oskarżać kolegę przyjaciela, z którym przeżył dwadzieścia lat. Musiał go oskarżać o ciężkie przestępstwo przeciw radzieckiej nauce, o ciężkie przestępstwo przeciw całej ludzkości. Musiał go oskarżać o to, że jego cudowny preparat, zamiast darmo zmniejszać cierpienie



„Uczni“, a właściwie wywiadowcy amerykańscy na przyjęciu w Instytucie.

ludzi stanie się towarem, sprzedawanym — drogie pieniądze tym, którzy go mogą kupić. Rozumiał, że przestępstwo to popełnił Dobrotworski przez brak świadomości klasowej, przez swą zbytnią ambicję i chęć pustej sławy. Ale chciał żeby zrozumiał to sam prof. Dobrotworski. Zeby zrewidował swój dotychczasowy stosunek do nauki i żeby na przyszłość stał się godny miana radzieckiego uczonego. Trudno mu było pisać tę mowę oskarżycielską. Była to najtrudniejsza operacja w jego życiu.

Nadszedł dzień sądu. Zeznają świadkowie i oskarżeni. Prof. Losiew nie przyznaje się do winy. Niby nie rozumie nawet, o co go oskarżają. Nie wie jaką drogą Amerykanie dowiedzieli się o wynalazku. Przecież maszynopis znajduje się w kasie ogniotrwałej. Ale zeznają świadkowie. Między nimi — maszynistka, która na zlecenie prof. Losiewa przepisywała maszynopis przed jego wyjazdem do Amery-



Artysta dram N. Annienkow w roli prof. Dobrotworskiego.

ki. Dowód zdrady Losiewa jest oczywisty! Prof. Dobrotworski jest wstrząśnięty. Tak, to już nie jest sprawa wolności nauki, to po prostu zdrada.

Przenawia oskarżyciel prof. Wierejski: „W imieniu Gorkiego, w imieniu Lomonosowa i Łobaczewskiego, Sieczenowa i Mendelejewa, Pirogowa i Pawłowa... Popowa i Ladygina, którym ukradziono ich wynalazki... W imieniu żołnierza Armii Radzieckiej, który uwolnił polonijną Europę, w imieniu syna profesora Dobrotworskiego, który zginął bohatersko za ojczyznę, oskarżam...”

Tak rozpoczął swoje gniewne, płamiące przemówienie oskarżyciel społeczny — akademik Wierejski.

Słuchają jego prostych i twardych słów obecni na sądzie honorowym, słucha go prof. Dobrotworski i rozumie, pojmuje swoją winę. Pojmuje rację przyjaciela Wierejskiego.

W swoim przemówieniu przyznaje się i prosi o karę.

Sąd honorowy postanawia, że sprawą Losiewa powinny się zająć władze, natomiast prof. Dobrotworski może odpokutować swoją winę, pracując nadal nad swoim preparatem, ale będzie już pracował świadomy swojego stanowiska uczonego radzieckiego.

Prof. Dobrotworski odrodził się po sądzie honorowym. Zrozumiał, że tytuł uczonego radzieckiego to najwyższa chluba. Zrozumiał swoją rolę w nauce światowej.

FILM pod tytułem „Sąd Honorowy” którego streszczeniem jest powyższe opowiadanie i z którego zdjęcia reprodukuje obok, jest jednym z ostatnich arcydzieł radzieckiej sztuki filmowej. Być może nie wszystkim naszym Czytelnikom uda się obejrzeć ten film, który, mamy nadzieję, ukaże się w niedługim czasie na polskich ekranach. Dlatego wydrukowaliśmy to opowiadanie. Sam temat bowiem jest tak niezmiernie interesujący i tak dobitnie charakteryzujący cele, jakie przyświecają nauce radzieckiej, iż zasługuje na głębsze i dokładne zastanowienie się nad nim.

— Tak, zdobycze nauki są własnością całej ludzkości — twierdzi profesor Wierejski, potępiając swych kolegów za ich czyn — ale właśnie dlatego nie powinien tak ważny wynalazek trafić do rąk amerykańskich fabrykantów — na usługach których pozostaje amerykańska nauka — gdyż wówczas właśnie wielkie odkrycie wydarte zostanie ludzkości. Stanie się ono bądź przedmiotem handlu, dostępnym jedynie wybranym ludziom, rozporządzającym dużymi środkami finansowymi — bądź też, jak się to dzieje z wieloma ważnymi osiągnięciami nauki — służyć będzie nie celom leczniczym, lecz zbrodnicy. Wielki wynalazek, wielkie odkrycie jest wówczas prawdziwą własnością ludzkości — albo taką własnością stać się może — kiedy jest darem kraju Socjalizmu, który nie zna bogatych i biednych, wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy, upośledzonych i wybranych — a jedną tylko kategorię ludzi: wolnego człowieka.

Potrzebom tego właśnie człowieka, jego szczęściu i rozwojowi, służy nauka radziecka, służą jej pracownicy — uczeni. Walka o wielkość i czystość jej szlachetnych celów jest właśnie treścią filmu „Sąd Honorowy”.



Oskarżony prof. Losiew — na trybunie.



Prof. Dobrotworski i jego żona — Tatiana



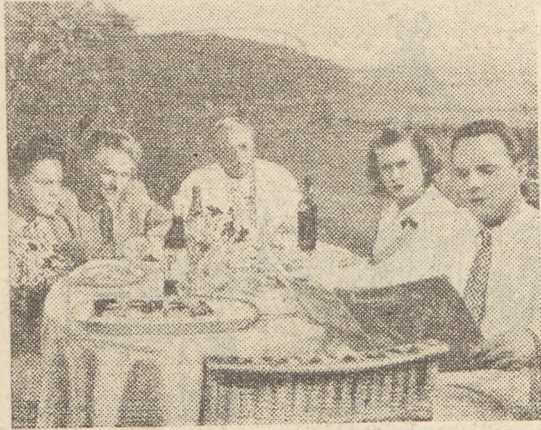
Dwaj koledzy — dwaj przeciwnicy



Współpracownicy Instytutu Olga (T. Maksimowa) i Pietrenko (art. Fierewreziew).



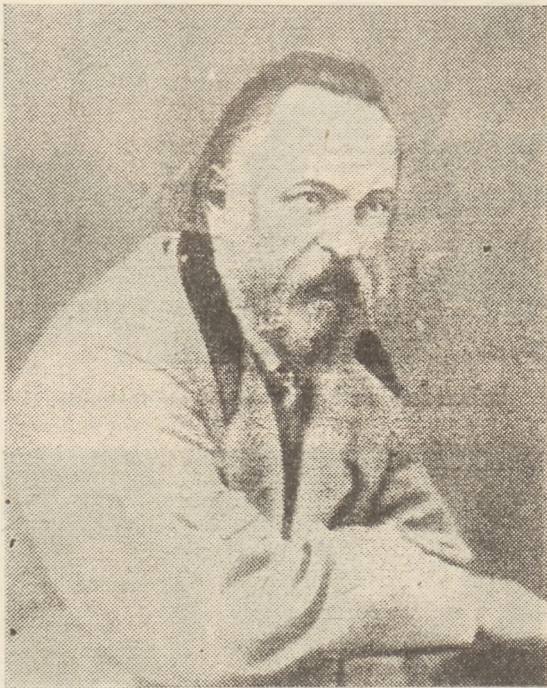
W willi akademika Wierejskiego (art. Czirkow) — drugi od lewej.



Scena przy śniadani na tarasie willi akademika Wierejskiego.



Żona prof. Dobrotworskiego (art. Żizniewa) w rozmowie z żoną prof. Losiewa (art. Sucharewska).



# Wielki rewolucjonista — przyjaciel Polaków

ALEKSANDER HERCEN (1812 — 1870)

**A**LEKSANDER Hercen jest jedną z najwybitniejszych postaci w dziejach rewolucji rosyjskiej.

Urodzony 25 marca 1812 roku choć pochodził z rodziny obszarników, już jako młody chłopak odczuwał głęboko krzywdę społeczną. Pod wpływem niedozwolo-

nych wówczas książek coraz jaśniej uświadamiał sobie niesprawiedliwość i krzywdę wyrządzaną ludowi. Jako niebezpieczny dla ustroju carskiej Rosji został uwięziony w roku 1834 i po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu skazany na zesłanie. Na zesłaniu przebywał pięć lat. W tym czasie Hercen dużo pracował, uczył się i pisał. Gdy minął okres zsyłki wrócił z powrotem do Moskwy, jednakże pozostawał pod nadzorem policji. W Moskwie dalej pracował usilnie. Miał wielostronne zainteresowania, ale najżywiej zajmował się zagadnieniami społeczno - politycznymi i sprawą przebudowy ustroju.

W roku 1847 uzyskał pozwolenie na wyjazd za granicę wraz z rodziną i udał się do Paryża a stamtąd do Genewy, gdzie koncentrowało się życie emigracji wszystkich krajów Europy. Gdy w roku 1849 rząd carski zaczął prześladować go w Ge-

newie, udał się do Zurychu a stamtąd do Nicei. Tam otrzymał nakaz powrotu do Rosji. Odmówił stanowczo i dzięki pomocy przyjaciół udało mu się uzyskać obywatelstwo szwajcarskie. Po ciężkich przeżyciach w Nicei, gdzie tragicznie zginął jego syn i matka, a po ciężkiej chorobie umarła żona, Hercen pojechał do Londynu. Londyn również był skupiskiem emigrantów i Hercen poznał wielu wybitnych działaczy europejskiego ruchu rewolucyjnego. Tam poznał Stanisława Worcella. Między obu rewolucjonistami zawiązała się głęboka przyjaźń, która trwała do śmierci Worcella.

W Londynie Hercen rozwinął szeroko swoją społeczno - polityczną działalność. W roku 1857 rozpoczął wydawanie pisma „Kolokol” (Dzwon). Pismo to miało olbrzymie znaczenie w historii rosyjskiego ruchu wyzwolenczego. Występowało w obronie chłopca, krytykowało i potępiało ustrój carski. Hercen stał się w Rosji ogromnie popularny. Wpływ „Kolokola” był tak silny, że wywołał zaniepokojenie rządu carskiego.

W roku 1863 wybuchło powstanie w Polsce. Hercen publikował w „Kolokole” płomienne artykuły, podkreślające jego serdeczny stosunek do sprawy polskiej. Po stłumieniu powstania Hercen oburzał się i piętnował terror i barbarzyństwo, stosowane przez cara przy jego tłumieniu. Gdy w roku 1866 został dokonany zamach na Aleksandra II Hercen nie pochwałiał tego kroku.

Stanowisko jego zarówno w sprawie polskiej jak i w sprawie zamachu na cesarza nie było popularne. Z jednej strony zarzucano mu działanie na szkodę imperium rosyjskiego, z drugiej zaś strony brak rewolucyjności.

Hercen umiera w roku 1870.

I choć słuszne były czynione mu przez innych rewolucjonistów zarzuty, że w zapamiętaniach swoich skłaniał się często ku liberalizmowi, należy przyznać, że mimo wszystkie wahania Hercena, wynikające z pochodzenia, zawsze brał w nim górę duch rewolucyjny.

On zapoczątkował rewolucyjną walkę klasową, pierwszy zwrócił się do ludu rosyjskiego słowem wyzwolonego z więzów carskiej cenzury myśliciela i bojownika.

Maria Gero

## Najmłodszym przyjaciółom

S. MARSZAK

# Karuzela

Pod baldachimem kołem szerokim  
Mkną konie za końmi różnym skokiem.  
Pędzą, jak żywe, z drzewa toczone  
Konie, co mają lejce złocone.

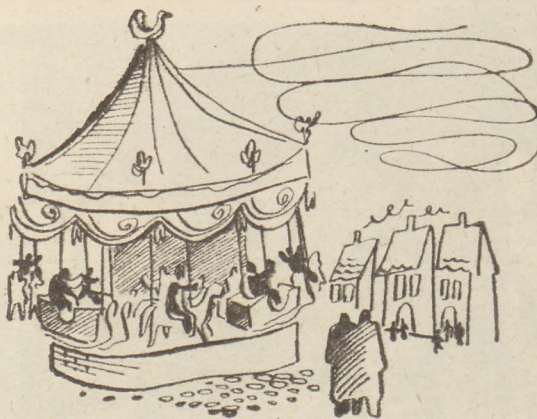
Jadą dziewczęta w rzeźbionych saniach,  
W żółtych, czerwonych—różnobarwnych.  
Chłopcy — wiadomo — tylko na koniach  
Karych, siwych, białych lub czarnych.

— Ostrogami uderzę konika,  
Niech za sankami szybciej pomyka!  
— Chłopcze, co robisz?—Nie męcz konia!  
Saneczek twój rumak nie dogoni!

Przy kolorowym latarni blasku  
Rozlegają się tony harmonii.  
W rozgwarze, krzyku, śmiechu i wrzasku  
Kraży korowód sanek i koni.

Pędzą gdzieś słupy, domy, ulice,  
Plac, na którym od ludzi się roi.  
Wszystko się kręci,  
— Karuzela stoi.

Przetłumaczył W. Zen.



Ilustr. K. Witkowski

# Tydzień Towarzystwa Przyjaźni POLSKO-RADZIECKIEJ

WROCLAW

## Kolchida — kraina wielkich bogactw naturalnych

Zarząd Wojewódzki zorganizował cykl odczytów pt. „Piękno krain Związku Radzieckiego”. Odczyty te będą się odbywały co tydzień w klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

O legendarnej Kolchidzie, zaczerpniętym zakątku kaukaskiej ziemi radzieckiej położonej na południowo-wschodnim wybrzeżu Morza Czarne — mówił w dniu 11 marca mgr Tadeusz Komar, starszy asystent tut. Instytutu Geograficznego.

To nie był odczyt — to była porwijąca w swej formie i treści jakby zamknięta w trzech rozdzielnych historiach pasowania się człowieka z naturą. W barwnym opowiadaniu mgr Komara przesunęła się kolejno przed licznymi zebranymi słuchaczami Kolchida sprzed wieków. Kolchida dnia wczorajszego wzięta całkowicie we władanie przez przemożną naturę i wreszcie Kolchida dnia dzisiejszego, w której zakłęte są myśl i wielki trud człowieka. O tej obecnej Kolchidzie mówił obrazowo prelegent w sposób następujący:

„Morza i rzeki ujarzmione zostały stalową wolą i wysiłkiem radzieckiego człowieka. Technik radziecki oddał na usługi kolchidzkiemu planom nowoczesny sprzęt. Bagnistą ziemię przecięły liczne rowy i kanały odwadniające, czyniąc z niej obszar uprawny.

„Dziś na polach Kolchidy dojrzewa pszenica i ryż, winnice wabią słodkim soczystym owocem. Wysokie gatunki tytoniu, herbaty, niezliczone ilości cytryn, pomarańcz, grape-fruitów, a wreszcie dąb korkowy, drzewo kamforowe, drzewo mydlane, drzewo tunkowe (do lakierów technicznych), drzewo kakaowe — oto niekompletny zresztą szereg plonów tej bezpłodnej do niedawna ziemi.

W ciężkich zmaganiach z naturą — wola, myśl i czyn człowieka zwyciężyły w walce o złote runo.

Burzą długo niemilkących oklasków, dziękowano mgr Komarowi za tę wspaniałą opowieść.

Na zakończenie wyświetlony został film o Kolchidzie.

INOWROCLAW

## Pierwsze koło młodzieżowe T. P. P. R.

Z inicjatywy ob. prof. Opolskiego i w porozumieniu z ob. dyr. Marchwickim odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Towarzy-

stwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Inowrocławiu. Na zebraniu tym oprócz licznie zebranej młodzieży byli obecni: prezes Zarządu Powiatowego T.P.P.R. ob. sędzia Janicki, ob. dyr. Marchwicki i opiekun Koła ob. Opolski.

Po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez ob. sędziego Janickiego i zapoznaniu zebranych ze statutem, nastąpił wybór Zarządu koła TPPR i Komisji Rewizyjnej.

Koło liczy 80 członków i jest pierwszym Kołem młodzieżowym w Inowrocławiu.

St. Jasielski.

## W dowód wdzięczności

Dnia 22.II. rb. odbyło się plenarne zebranie T.P.P.R. przy Zakładach Sodowych w Inowrocławiu - Mątwy. Przewodniczył ob. Cyryl Piwowarczyk, prezes Koła, który wygłosił referat na temat „Rozbiór Polski i stosunki w carskiej Rosji”. W dyskusji zabrał głos inż. Piętka. Omówił on literaturę radziecką i zaapelował o zaznajamianie się z życiem wolnych postępów narodów Związku Radzieckiego przez czytanie pism radzieckich.

W wolnych wnioskach ob. Piwowarczyk podał do wiadomości, że obywatele miasta Inowrocławia postanowili wzniesić pomnik wdzięczności dla Armii Radzieckiej i zaproponował, by taki pomnik powstał również na terenie

Mątwy, na co wszyscy jednomyślnie się zgodzili.

St. Jasielski.

## Koło T.P.P.R. przy Naczelnictwie ZHP pracuje

Związek Harcerstwa Polskiego już od 1944 roku jest członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ale Koło przy Naczelnictwie ZHP powstało dopiero w listopadzie ub. roku. Koło to od razu wzięło wielki rozmach. Już na zebraniu organizacyjnym zadeklarowało swój akces 80 pracowników Naczelnictwa, to znaczy przeszło 70 proc. ogólnej liczby. Obecnie cyfra ta stale wzrasta.

Koło wydaje co dwa tygodnie ilustrowane gablotki ściennie. Do ciekawszych gablotek należy zaliczyć gablotkę poświęconą rocznicy oswoobodzenia Warszawy, rocznicy śmierci Lenina i powstania Czerwonej Armii.

Na ostatnim zebraniu zarządu zaapelowano do członków w sprawie prenumerowania pism: „Przyjaźń”, „Wolność” i „Wolne Narody”.

W bm. Koło organizuje zbiorową inscenizację poematu Broniewskiego „Komuna paryska”. W świetlicy Koła wyświetlone zostaną 2 filmy radzieckie, a po seansach prowadzona będzie dyskusja. Oprócz tego postanowiono udać się zbiorowo do Teatru Kameralnego na przedstawienie radzieckiej sztuki pt. „Wyspa pokoju”. Po przedstawieniu zostanie przeprowadzona dyskusja, przy czym w dyskusji udział wezmą zaproszeni aktorzy.

## Powiatowa Konferencja Nauczycielska

(Z konferencji powiatowej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Związku Nauczycielstwa Polskiego w Garwolinie).

W pięknej sali, udekorowanej portretami Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina, zebrali się delegaci na konferencję. Konferencję zagal prezes Pow. Zarz. ob. Piotr Prac, po czym ob. prof. Jaworski wygłosił obszerny referat na temat historii Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Ze sprawozdania, złożonego przez prezesa Zarządu Powiatowego ob. Pracza wynika, że powiat garwoliński liczy ponad 1500 członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ob. Jaworski jako przedstawiciel Z.N.P. zapewnił, że odtąd nauczyciele będą ściśle współpracowali z Towarzystwem. W dyskusji poszczególni mówcy wypowiadali się szczegółowo na temat spraw organizacyjnych Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej. W wolnych wnioskach zaproponowano, aby dzieci w szkołach na terenie tutejszego powiatu, które robią postępy w nauce języka rosyjskiego otrzymywały nagrody. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie. W rezolucji postanowiono: „Przyłączymy się do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej na naszym odcinku przez szerokie uświadamianie i organizowanie kół społeczeństwa powiatu garwolińskiego”.

J. Marszałek

## Między przyjaciółmi

OB. JÓZEF MARSZALEK — GARWOLIN. Za przysłany materiał dziękujemy. Prosimy o podawanie konkretnych danych z działalności tamtejszych kół.

ZARZ. ODDZIAŁU WOJ. ŚLĄSKO - DĄBR. W KATOWICACH. Nadesłanego przez Was materiału nie możemy zamieścić, gdyż jest już nieaktualny. Prosimy pisać o Waszej działalności. Przecież Oddział Towarzystwa w Katowicach jest jednym z oddziałów najsprawniej pracujących. Na pewno więc macie dużo ciekawego materiału. Podzielcie się Waszym doświadczeniem z innymi oddziałami w naszej rybryce „Tydzień Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”, napiszcie, jakie metody stosujecie, by osiągnąć pomyslnie wyniki. Pozdrawiamy Was serdecznie.

ODDZIAŁ MIEJSKI T.P.P.R. w KATOWICACH. Za nadesłane

sprawozdanie bardzo dziękujemy. Aby jednak mogło być zamieszczone w naszym piśmie, musiałoby zawierać więcej konkretnych danych. A więc: jakie są wyniki działalności Towarzystwa w roku ubiegłym, jakie są osiągnięcia poszczególnych Oddziałów i Kół i jakie niedociągnięcia organizacyjne, co postanowiono na zebraniu, w jaki sposób członkowie mają się przyczynić do rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej — jednym słowem — konkretny plan działalności, względnie sprawozdanie z tego, co uczyniono. Prosimy wziąć pod uwagę nasze wskazówki i pisać do nas sprawozdania czy artykuły, unikając ogólników, które do wymiany doświadczeń, jakiej ma służyć nasza rubryka „Tydzień Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”, nie wnoszą nic pozytywnego.

ZARZĄD WOJ. T.P.P.R. — WROCLAW. Bardzo dziękujemy za nadesłany artykuł o konkursie

gazetek ściennych. Prosimy o przysłanie w jak najkrótszym czasie reprodukcji nagrodzonych gazetek, gdyż chcielibyśmy artykuł ten zamieścić równocześnie z zdjęciami. Szkoda, że o konkursie tym nie zawiadomiliście nas wcześniej. W przyszłości prosimy pisać do nas nie tylko o odbytych imprezach, ale i o tych, które planujecie. Artykuł o prelekcji zamieszczamy. Jednocześnie nadmieniamy, że chcielibyśmy, aby wszelkie sprawozdania pisane były w podobnej formie, gdyż jest to forma żywa i nienudzająca.

OB. ST. JASIELSKI — INOWROCLAW. Bardzo dziękujemy za pamięć. Prosimy o dalszą współpracę.

OB. ST. L. — GORZÓW WLKP. Wiersza Pani nie zamieścimy.

OB. M. Z. — SOPOT. Z nadesłanego materiału nie skorzystamy.

# Chcielibyśmy zobaczyć na scenach polskich

**W PRAWDZIE** ilość sztuk radzieckich granych na naszych scenach w ostatnim okresie powiększyła się



Konstanty Simonow

znacznie, jednak wciąż jeszcze jest niewystarczająca, a ich wybór nie zawsze jest najszczęśliwszy. Wciąż jeszcze wiele utworów dramaturgów radzieckich, które znamy z czytania, lub o których wiemy, że cieszą się wielkim powodzeniem w Związku Radzieckim, nie zostało przetłumaczonych na język polski i nie są przewidziane, o ile wiemy, w repertuarze żadnego z naszych teatrów.

A tak chcielibyśmy je zobaczyć!



Aleksander Korniejczuk

Nie widzieliśmy w Polsce na scenie ani jednej sztuki Surowa („Daleko od Stalingradu”, „Wielki los”, ani jednej Korniejczuka (np. „Platon Kreczet”, „Makar Dubrawa”), ani Sofronowa („Moskiewski charakter”, „W pewnym mieście”), ani Romaszowa („Wielka siła”), ani Sztajna („Sąd honorowy”), ani Jacobsona („Życie w cytadeli”, „Walka bez linii frontu”, „Dwa obozy”). Zbyt trudno zresztą wyli-

czyć te wszystkie sztuki, które chcielibyśmy zobaczyć, jest ich bowiem bardzo wiele.

Niektóre z tych sztuk byłyby zupełnie specjalnie interesujące dla polskiego widza, np. Sofronowa — „W pewnym mieście” (ukaze się niebawem w druku, w tłumaczeniu Józefa Brodzkiego, Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca”).

Sofronow w sztuce pt. „W pewnym mieście” daje dramatyczny konflikt między różnymi sposobami ujęcia i rozumienia spraw rozbudowy i odbudowy zniszczonego przez wojnę miasta. Konflikt toczy się dokoła budowy robotniczego osiedla na krańcach miasta i to konflikt naprawdę głęboko dramatyczny. Jest to walka dwu rasji, dwu odrębnych

punktów widzenia, dwu różnych charakterów i stylów życia. Zwycięża racja, która głębiej, słusniej, bardziej humanistycznie rozwiązuje zagadnienie potrzeb i praw współczesnego człowieka, z pełną troską o jego dobro i rozwój. „Tak, budujemy i będziemy budowali; pomniki, obeliski! Ale nikomu nie pozwolimy zapominać o potrzebach ludzi, którzy budują te miasta” — mówi jeden z bohaterów sztuki. Pietrow, „Buduj! Osiedle robotnicze? Buduj!” — mówi w innym miejscu. „Ale buduj szybko i dobrze! Żeby przyjemnie było robotnikom mieszkać w nowym osiedlu. — Jeśli stworzysz wizję nowych budowli, nie odrywaj się od życia, od ziemi, od codziennych potrzeb człowieka”.

Ta głęboka troska o człowieka, zrozumienie jego potrzeb przeciwstawione jest zapatrzeniu wyłącznie w

dość związanym z dniem dzisiejszym, wizjom niewyrastającym z realnych wskazań.

Nie więc dziwnego, że sztuka Sofronowa robi wielkie wrażenie, walka idei jest przecież prawdziwym źródłem każdego konfliktu dramatycznego.

Równie aktualny wydźwięk miałyby u nas takie sztuki, jak Korniejczuka „Makar Dubrawa”, sztuka z życia górników Donbassu, albo Jacobsona (drukowana w ostatnim numerze „Zwiedzy”) „Dwa obozy” — dramatyczny obraz walki dwu poglądów na świat, walki z egzystencjalistyczną filozofią cynizmu.

Ale o tym już innym razem.

Czw.



Anatol Sofronow

daleką przyszłość, marzeniom o pięknym jutrze nie

## „POEMAT PEDAGOGICZNY”

„POEMAT PEDAGOGICZNY” Antoni Makarenko, Spółdz. Wyd. „Książka”, Tłumacz. B. Rafałowska.

**P**roblem wychowania młodzieży zdemoralizowanej, obrabowanej z dzieciństwa przez wojnę, jest niestety, stale aktualny wśród wielu społeczeństw. Tragizm tego zagadnienia głęboko odczuwamy również i my, toteż książka Makarenki cieszy się w Polsce szerokim i uzasadnionym powodzeniem.

„Poemat Pedagogiczny” odsłania jaskrawo, z całą szczerością bojownika o lepsze jutro, próby rozwiązania tego zagadnienia w Związku Radzieckim. Makarenko, nauczyciel, jak to się u nas mówi „z powołania” otrzymał we wrześniu 1920 roku rozkaz stworzenia domu pracy dla młodocianych przestępców, włóczęgów, alkoholików, bezdomnych, waleśających się sierot... Środki? Żadne. Opuszczony dom wśród lasów, a do pomocy stary dziwak, który prowadził miał administrację nowego domu.

Od chwili ukazania się na widowni pierwszej partii „bezprizornych” aż do ostatnich kart książki, ten piękny i bohaterski „Poemat” trzyma czytelnika w nieustającym napięciu. Napięcie — to walka o duszę dziecka. Prostota słowa, brak wszelkich upiększeń stylu, obrazy wzruszające swą szczerością,

tworzą całość literacką i pedagogiczną o nieprzemijającej wartości.

Jeżeli czasami autor odciąga nas do tego stałego pola bitwy — to po to, by samemu zaczerpnąć tehu wśród pól, gdzie prostują zagony i własne prostują życie jego wychowanko-

lesie, zza każdego grubego pnia, wśród zarośli sledzągo kochające oczy, czy aby nie chce zrobić sobie czegoś złego...

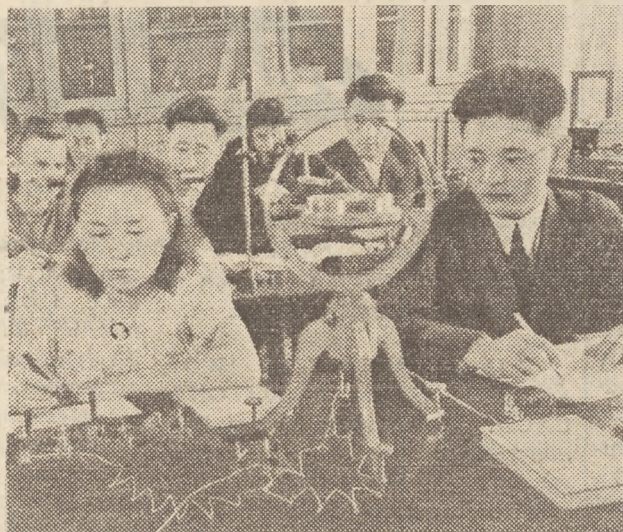
Tom drugi kończy się radosną pieśnią zwycięstwa. Młodzież ma już własny, zaopatrzony we wszystko co niezbędne—dom, warsztaty,

kolonii mogła zdobyć. Nauczyciel zaczyna patrzeć z trwogą w przyszłość. Wie o tym, że człowiek musi waleczyć, musi być stale w pogotowiu, by nie zaczął się proces cofania. Wychowankowie Makarenki muszą zadokumentować, jaki w sobie zapas społecznej energii zamagazynowali. Po ciężkiej walce wewnętrznej, po długich naradach ze starszymi wychowankami kolonii im. Gorkiego, Makarenko oddaje cały majątek na rzecz innej intylucji, a sam na czele swojej młodzieży uderza do szturm na Kuriaż, straszliwy, żdziechały sierociniec, gniazdo brudu i występku.

Młodzież kolonii Gorkiego, dawni przestępcy, stają się w Kuriażu pedagogami. Ich dobry przykład działa zaraźliwie. W Kuriażu, jedna sala za drugą zaczyna poddawać się dobroczynnemu wpływowi „gorkowców”. Wychowankowie Makarenki zdają egzamin — stali się ludźmi pożytecznymi dla społeczeństwa.

A nauczyciel, autor książki, odchodzi pewnego dnia, prawie niepostrzeżenie. Zostawia za sobą wspaniałe dzieło, radosne, zdrowe społeczeństwo młodzieży. Znów szary, mało znany człowiek idzie pracować dalej, tam, gdzie jest najbardziej potrzebny.

H. B.



Studenti Buriat — Mengolskiej Republiki — przy pracy w gabinecie fizycznym

wie. Ta droga wznoszenia się do poziomu człowieka wiele ma wybojów i łatwo na niej o upadek. Sam nauczyciel załamuje się i chce się targnąć na życie. Dzieci uswiadamiają sobie wtedy, jak drogi jest im Makarenko, czuwają nad nim. Kiedyś, gdy wychowawca idzie wzbudzony na samotną przechadzkę po

uprawne pola, pełne spichrze, listy do ukochanego Maksyma Gorkiego, którego imieniem nazwana jest kolonia...

Zbliża się tom trzeci, najgłębiej trafiający do czytelnika, najbardziej bohatersko brzmiący. Makarenko zdaje sobie sprawę, że młodzież zdobyła już wszystko, co w ramach tej

## „KŁĘSKA SZPIEGA“

**W WYTWÓRNI** „Sojuzdetfilm“ nakręcono w 1939 r. w przeddzień wybuchu drugiej wojny światowej film, który mobilizował czujność społeczeństwa radzieckiego wobec niemieckiego niebezpieczeństwa.

Film „Kłęska szpiega“, opracowany według scenariusza Igora Sawerenki odsłania kulisy szpiegowskiej działalności „pewnego obcego mocarstwa“. Film nakręcono nie po to, by pobudzał wyobraźnię widzów sensacyjną fabułą, lecz aby pokazał walkę, jaką toczy radziecka służba bezpieczeństwa z wrogami socjalistycznej ojczyzny.

W filmie uwydatniono umiejętności i przekonujący poświęcenie i patriotyzm żołnierzy radzieckiego kontrwywiadu, dla których największą nagrodą za spełniony obowiązek jest zaufanie partii i narodu.

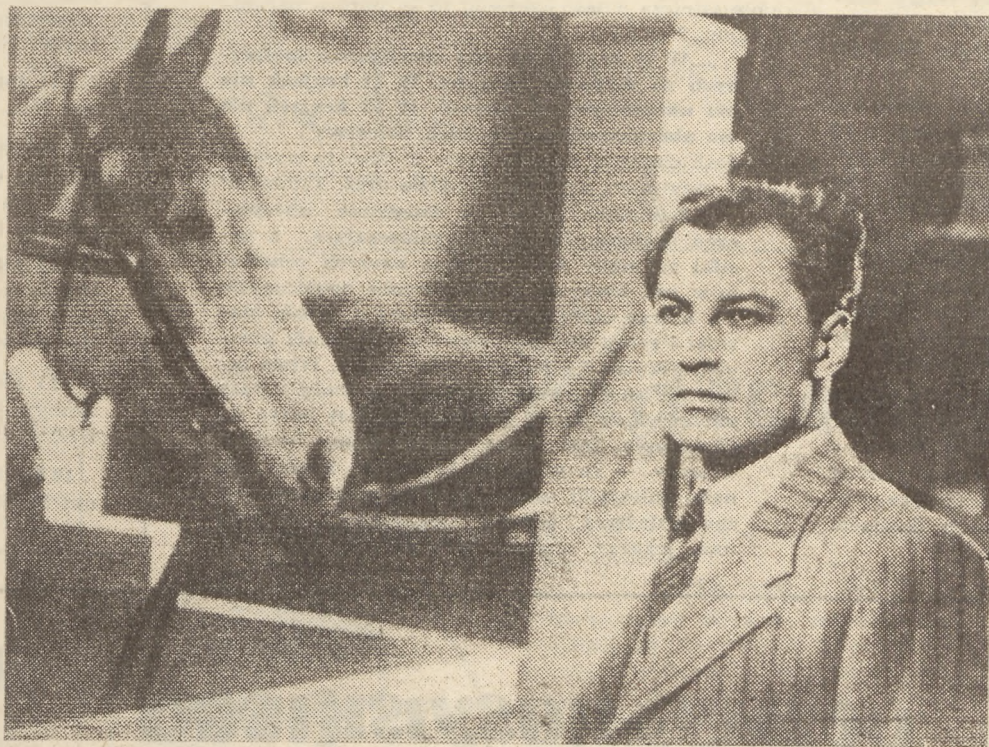
Taki pomyślany film łączy w sobie ciekawą, emocjonującą narrację z walorami ideowymi, pogłębionymi przez artystyczne wykonanie obrazu. Do zalet filmu zaliczyć trzeba przede wszystkim rozplanowanie tematu. Reż. Szejnider czuwał uważnie nad tym, by sensacyjność fabuły nie przesła-

niła ideowej treści filmu, ale jednocześnie, w myśl wymagania sztuki i dramatycznej, utrzymał wyobraźnię widza w stanie wciąż wzrastającego zainteresowania. Dopó-

mógł mu w tym niełatwym zadaniu cały zespół spośród którego szczególną sympatię widzów zdobywają dwaj młodzi aktorzy: Tumałiorans i Sieczniew.

Operator Aleksander Szelenkow dał szereg ciekawych zdjęć i zreczenie wykonał walory pleneru.

L. Rubach



Artysta Abrikosow w roli lejt. Michajłowa w filmie „Kłęska szpiega“

### Kronika kulturalna ZSRR

## Moskwa obchodzi Rok Chopinowski

**R**OK ten obchodzony jest nie tylko u nas. Budzi on zainteresowanie we wszystkich krajach, do których dotarła muzyka wielkiego Polaka. Żył i działał w obchodach Roku Chopinowskiego. Chopinowskiemu bierze ZSRR, kraj o wysokim kulcie dla Chopina. Dowodem tego kultu jest m.in. organizowana w Moskwie wystawa chopinowska. Biuro Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego wystawo obfity materiał fotograficzny i propagandowy jako eksponaty na wystawie.

Wysłany do Moskwy materiał obejmuje: wydawnictwa Roku Chopinowskiego (naukowe, informacyjne i propagandowe), odlewy gipsowe oraz fotografie.

Wśród wydawnictw znajdują się bardzo cenne pozycje, np. pierwszy zeszyt „Dzieł Wszystkich Chopina (preludia): nowe prace o Chopinie Jarosława Iwaszkiewicza i Ka-

rola Stromengera; poemat Eugeniusza Żytomirskiego, nowe wydanie książek Nowaczyńskiego i Mayznera.

Z odlewów gipsowych wystawo maskę pośmiertną Chopina, jego rękę oraz kopię popiersia dłuta Dantana z 1841 r.

Material fotograficzny składa się z 47 dużych

plasz. Odtwarzają one najbardziej znane wizerunki Chopina w ujęciu współczesnych mu artystów, wizerunki najbliższych mu osób, zdjęcia pamiątek znajdujących się w zbiorach Instytutu Fryderyka Chopina w Warszawie lub w Muzeum Narodowym, jego autografy, listy, kompozycje.

Na podstawie tych zdjęć ludność Moskwy będzie mogła choć w przybliżeniu odtworzyć sobie obraz środowiska, w którym żył i tworzył swe wiekopomne dzieła Fryderyk Chopin.



### PISARZE - ROBOTNIKOM

Słynne „Sormowskie“ Zakłady w mieście Gorkij obchodzą w tym roku 100-lecie swego istnienia.



Nie odbędą się jednak ani jubileuszowe uroczystości, nie będzie przemówień czy

przyjęć — o uczczeniu rocznicy Zakładów pomyślał Związek Pisarzy ZSRR. W najbliższym już czasie ukaże się jubileuszowa książka — zbiór wspomnień i opowiadań o Zakładach i ludziach „Sormowa“. Na jej kartach odżyją dawni, słynni sormowscy majstrowie, sylwetki bohaterów robotników - rewolucjonistów, przed oczami czytelnika przewinie się cała historia Zakładów od dnia założenia, poprzez Rewolucję, odtworzy rozrost „Sormowa“ w ciągu stalinowskich pięćdziesiątek, poprzez

dni ostatniej wojny i powojennej odbudowy, aż do ostatnich osiągnięć całej załogi i poszczególnych przodowników.

Poprzez rozdziały książki przewinie się cały szereg wybitnych postaci — z życiem Zakładów związany był W. M. Molotow, A. I. Mikołaj, A. A. Żdanow, L. M. Kaganowicz, A. S. Szerbakow. Duża część poświęcona zostanie sylwetce wielkiego pisarza A. M. Gorkiego, szczególnie silnie związanego z pracą i życiem załogi dzisiejszego „Czerwonego Sormowa“.

## PRZY GŁOŚNIKU

WARSZAWA I  
4 kwietnia

18,35 — 18,55. „Daleko od Moskwy“ powieść Wasyla Azajewa w przekładzie Mariana Ruth-Buezkowskiego, odc. 11 pt. „Posłanka trasy“ (Warszawa).

5 kwietnia

8,30 — 8,50. j. w.  
18,15 — 18,50. Glier — Kwartet smyczkowy nr 4 w wykon. Kwartetu PR. Poszczególne części kwartetu: a) Allegro moderato, b) Vivace, c) Andante con variazioni, d) Allegro.

6 kwietnia

18,20 — 18,35 — Pieśni polskie i radzieckie w wyk. Chóru PR pod dyr. Jerzego Kołaczewskiego.

18,35 — 18,55 — „Daleko od Moskwy“ powieść Wasyla Azajewa w przekł. Mariana Ruth-Buezkowskiego, odc. 12 (Warszawa).

7 kwietnia

8,30 — 8,50. j. w.  
21,00 — 22,00. Słuchowisko pt. „Sprawa Katii Masłowej“ wg pow. Lwa Tolstoj pt. „Zmarłych wstanie“ w opracowaniu Tadeusza Markowskiego (Łódź).

22,00 — 22,45. Aud. słowno-muz. z płyt w oprac. R. Jasnińskiej, Modest Mussorgski, ukł. Thumer „Obrazy z wystawy“.

8 kwietnia

16,45 — 17,00. „Portret poety“ aud. poetycka. Wiersze Aleks. Puszkina w przekł. Juliana Tuwima (Warszawa).

18,35 — 18,55 — „Daleko od Moskwy“ powieść Wasyla Azajewa, w przekł. Mariana Ruth-Buezkowskiego, odc. 13 (Warszawa).

23,10 — 23,55. Muzyka z płyt: 1) Aleksander Glazunow, 2) Aram Chaczaturian (William Kapell z tow. Bostońskiej Ork. Symf. pod dyr. Sergiusza Kusewiczkiego).

9 kwietnia

8,30 — 8,50. — „Daleko od Moskwy“, powieść Wasyla Azajewa, w przekł. Mariana Ruth-Buezkowskiego, odc. 13 (Warszawa).

12,20 — 12,45. Transmisja z Poznania. Koncert solistów, wyk. Wanda Talakówna (sopran), Zdzisław Jahnke (skrzypce), Hieronim Szperka (akompaniament). W programie muzyka polska i rosyjska: 1) Bimskij-Korsakow — Snieżka, 2) Piotr Czajkowski — a) O wczesnej wiosnie, b) Melodia.

WARSZAWA II

5 kwietnia

22,00 — 22,15. „Wieś radziecka w poezji radzieckiej“ — audycja poetycka. (Warszawa).

6 kwietnia

18,20 — 18,35. Prawda o wielkim wyczynie (wynalezienie pierwszego samolotu przez rosyjskiego konstruktora Możajskiego).

7 kwietnia

18,20—18,35. Opowiadanie Bill-Bielocerkowskiego pt. „Monotonia“ w przekł. Izabeli Zabładowskiej (Warszawa).

19,00 — 19,15. Dziecko w Zw. Radzieckim — pog. Marii Gero.

POLSKIE AUDYCJE  
Z MOSKWY

„ZSRR — ojczyzna socjalizmu“ — pod tym tytułem Radio Moskiewskie nadać cykl niezwykle ciekawych audycji po polsku. Audycje te nadawane są w każdą środę o godz. 22 czasu moskiewskiego na falach 30, 67 i 1115 m oraz w niedzielę o godz. 23 czasu moskiewskiego na falach 30, 67, 49, 83 i 1115 m.

**UWAGA:** Podane godziny odpowiadają godz. 20 i 21 czasu warszawskiego.



W nr 64 „Wolności“ z dnia 23.III br. czytamy ciekawy artykuł pt. „Kołchozowa wiosna“. W artykule tym autor informuje o środkach, którymi dysponuje rolnictwo radzieckie, rozta- czając przed oczyma czytelnika taki obraz:

„...Na polach pracują tysiące maszyn: po- tężne traktory, siewniki nowej konstrukcji, maszyny do sadzenia drzew, kultywatory. Nad szerokimi polami krąży samoloty lotnictwa cywilnego: przy ich pomocy używa się nawo- zami sztucznymi zasiewy, sieje się trawy wie- loletnie. Ten nowy i bardzo efektywny sposób stosowany jest w tym roku w bardzo wielkich rozmiarach.

Wiosnę bieżącego roku spotyka rolnictwo, mając w porównaniu z rokiem ubiegłym o 17 proc. więcej traktorów, o 20 proc. więcej siew- ników. Dla przeprowadzenia w roku bieżącym siewów tylko nasionami kwalifikowanymi, kol- chozy i sowchozy otrzymały od rządu przeszło 950 tysięcy ton ulepszonych kwalifikowanych nasion zbóż jarych. Wszędzie akcja siewna za- opatrzona została w materiał siewny w ilości większej od przewidzianej przez plan. Plen- ność nasion została zawczasu sprawdzona“.

W następnym, 65 numerze znajduje się ważny artykuł o ubezpieczeniach społecznych w ZSRR. W artykule tym, zatytułowanym „Wielka zdo- bycz Rewolucji Październikowej“, autor omawia ubezpieczenia społeczne w ZSRR oraz porówny- wa je z sytuacją panującą w innych krajach. Spójrzmy na dane porównawcze:

„...Konstytucja ZSRR głosi, że wszyscy oby- watele ZSRR mają prawo do ubezpieczenia materialnego na starość. Na zasiłki dla osób, które przestały pracować z powodu starości państwo radzieckie wydaje ogromne sumy. W budżecie na rok 1949 na cel ten przeznaczono 21 miliardów rubli. Funduszami tymi dyspo- nuje Ministerstwo Ubezpieczeń Społecznych.

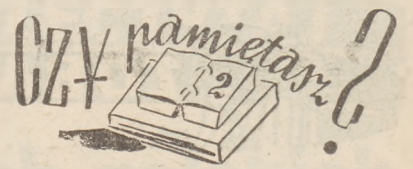
W kraju radzieckim panuje taki system, że każdy robotnik czy urzędnik, który osiągnął określony wiek, otrzymuje emeryturę od pań- stwa, nawet w razie jeżeli pracuje nadal. Tak na przykład górnik radziecki, który ma 50 lat i przepracował w kopalni 20 lat, otrzymuje do końca życia emeryturę w wysokości połowy jego zarobku. Emeryturę tę otrzymuje on bez względu na to, czy pracuje nadal czy też nie“.

Mówiąc o krajach kapitalistycznych autor stwierdza, iż w wielu z nich ubezpieczenia wcale nie istnieją a jeśli istnieją, to są bardzo ograni- czone. Np.:

„...W 49 krajach nie ma ubezpieczeń społecz- nych na wypadek choroby. W 41 krajach nie ma ubezpieczeń na starość. W 53 krajach nie ma ubezpieczeń na wypadek kalectwa“.

Jeśli chodzi o ubezpieczenia w USA to wystar- czy przytoczyć urywek z oświadczenia prez. Trumana:

„...Istniejące ustawy w dziedzinie ubezpie- czeń społecznych są niewystarczające, a za- siłki za małe. Jedna trzecia naszych robotni- ków nie korzysta z ubezpieczeń społecznych. Ci, którzy otrzymują emeryturę z tytułu sta- rości i renty ubezpieczeniowej, otrzymują prze- ciętnie tylko 25 dolarów miesięcznie. Wiele lu- dzi, nie mogących pracować z powodu utraty zdolności do pracy, zmuszonych jest liczyć na filantropię. Jest rzeczą zdumiewającą — pisał Truman — że w takim bogatym kraju jak nasz, dziesiątki milionów ludzi pozbawione są zadawalającej pomocy lekarskiej. Brakuje nam lekarzy, szpitali, pielęgniarek“.



14.IV.1147—Pierwsza historycz- na wiadomość w kronikach o Mo- skwie.

5.IV.1242 — „Lodowe pobojowi- sko“ — Aleksander Newski gro- mi zastępy krzyżackie na Czud- skim jeziorze.

5.IV.1869 — 80 lat temu urodził się S. A. Czapygin, wybitny uczonec, jeden z twórców teorii współczesnego lotnictwa (zm. w 1942).

5.IV.1946 — Założenie Akade- mii Nauk Estońskiej SRR.

6.IV.1812 — Urodził się A. J. Hercen, wielki rosyjski demokra- ta - rewolucjonista, filozof, pu- blicysta i pisarz (zm. w 1870 r.).

6.IV.1948 — Podpisanie paktu przyjaźni, współpracy i wzajem- nej pomocy między Związkiem Radzieckim i Finlandią.

9.IV.1945 — Wojska radzieckie zdobywają Koenigsberg (obecnie Kaliningrad).

10.IV.1941 — Założenie Akade- mii Nauk Gruzjińskiej SRR.

A a — А а

B b — Б б

C c — Ц ц

D d — Д д

E e — Э э

F f — Ф ф

G g — Г г

Ch ch — Х х

I i — И и

J j — Й й

K k — К к

L l — Л л

M m — М м

N n — Н н

O o — О о

P p — П п

## UCZMY<sup>cie</sup> ROSYJSKIEGO

### ЛЕДОКОЛ<sup>1)</sup> „САДКО“<sup>2)</sup>.

В Белом море затонул ледокол «Садко». Пятнадцать лет никто не тревожил<sup>3)</sup> его покой<sup>4)</sup> пока советская власть<sup>5)</sup> не распорядилась<sup>6)</sup> поднять ледокол с морского дна.

Пришла очередь<sup>7)</sup> спуститься водолазу<sup>8)</sup> Золотов- скому.

«В первый раз, когда я спустился на ледокол, — расска- зывал он, — показалось<sup>9)</sup> мне что подо мной не морское дно, а настоящий<sup>10)</sup> сад<sup>11)</sup>. У трюма<sup>12)</sup> корабля росли лапчатые<sup>13)</sup> лилии в мой рост, пыльная<sup>14)</sup> морская капуста, водоросли, вроде гороха; у бортов<sup>15)</sup> распустились<sup>17)</sup> губки, как огром- ные маки. По всей палубе<sup>18)</sup> рассыпаны морские звёзды<sup>19)</sup> крушные<sup>20)</sup>, мелкие<sup>21)</sup>, красные<sup>22)</sup>, жёлтые.

Так шёл я среди дикиховишних<sup>23)</sup> губок, лилий, звёзд, будто по тропическому лесу. Среди зарослей скользили<sup>24)</sup> длинные рыбки. Было это на дне холодного полярного моря».

После<sup>25)</sup> осмотра<sup>26)</sup> ледокола водолаз поднялся<sup>27)</sup> на верх<sup>28)</sup>, доложил<sup>29)</sup> командиру<sup>30)</sup>, где и как лежит затонув- шее<sup>32)</sup> судно<sup>31)</sup>. Спустили тридцать<sup>33)</sup> водолазов, приспособи- били<sup>34)</sup> машины и стали поднимать ледокол. Помогало еще много мастеров. Нелегко<sup>35)</sup> это было.

Наконец ледокол, облепленный ракушками<sup>36)</sup>, растения- ми<sup>37)</sup>, звездами, подняли со дна, где пролежал он пятнадцать лет. Теперь<sup>38)</sup> он уже снова<sup>39)</sup> плавает по морям и океанам.

1) łamacz lodów; 2) bohater jednej z bylin — epickich pieśni ludowych — cyklu nowogrodzkiego; tut. — nazwa statku; 3) zakłócał, trwożył; 4) spokój; 5) władza; 6) wydała rozporządzenie; 7) kolej; 8) nurkowi; 9) wydało się; 10) prawdziwy; 11) ogród; 12) dół okrętu; miejsce gdzie mieszczą się maszyny, ładunek; 13) palczaste; 14) bujna; 15) jakby; 16) przy burtach; 17) rozwinęły się; 18) na pokładzie; 19) gwiazdy; 20) duże; 21) małe, drobne; 22) czerwone; 23) dziwnych, rzadkich 24) ślizgały się, tut. — przepływały; 25-26) po oględzinach; 27) wznosił się; 28) do góry; 29) zdał sprawę, zreferował; 30) dowódcy; 31) okręt; 32) który zatonął, tut. — rodzaj nijaki; 33) trzydzieści; 34) przystosowali; 35) nietatwej; 36) mu- szelkami; 37) roślinami; 38) teraz; 39) znów.

R r — Р р

S s — С с

T t — Т т

U u — У у

W w — В в

Y y — Ы ы

Z z — З з

Ž ž — Ж ж

Cz — Ч ч

Sz — Ш ш

Szcz — Щ щ

Je — Е е

Ju — Ю ю

Ja — Я я

znak  
zmiękczenia Ъ ъ



# GRAMY W SZACHY



**D. Bronsztajn — G. Iliwiecki**  
rozegrana XVI championacie ZSRR z komentarzem B. Mikenosa.

- |             |          |
|-------------|----------|
| 1. c2 — c4  | Sg8 — 76 |
| 2. Sb1 — c3 | 17 — 16  |
| 3. d2 — d4  | d7 — d5  |
| 4. Sg1 — f3 | e7 — c5  |
| 5. c4 : d5  | S6 : d5  |
| 6. 12 — 13  | Sb8 — c6 |

... to wprowadza pewne trudności czarnym, raczej należało G8 — 17 a następnie 0—0.

7. Gf1 — c4  
ruch mocny dający pewne wyniki. Botwinnik użył go w partii z Alechinem (Amsterdam 1938 r.)

7. ... Sd5 — f6  
odejście skoczkiem niezupełnie wygodne — lepiej było c5:d4 po czym G17.

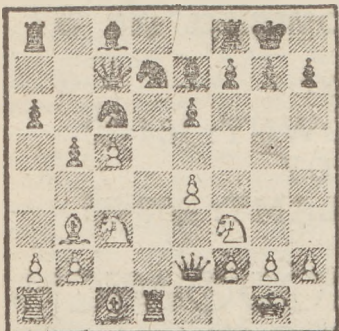
- |              |          |
|--------------|----------|
| 8. 0 — 0     | a7 — a6  |
| 9. Hd1 — 12  | b7 — b5  |
| 10. Ge4 — b3 | Gf8 — 17 |

Gdyby czarny zdecydował :Gb7 Hc7 i 0—0—0 mogłaby wywiązać się bardzo ostra gra.

- |              |          |
|--------------|----------|
| 11. Wf1 — d1 | 0 — 0    |
| 12. d4 : c5  | Hd8 — c7 |
| 13. 13 — 14  | Sf6 — d7 |

Niepewny ruch dający białym dłuższą inicjatywę.

Konieczne było zdecydować się: 13... Gxc5. 14. 15 — S-g4. 15. S-14 G — b6! i po innych jeszcze posunięciach pozycja czarnych utrzymana.



14. Sc3 — d5! wspaniale uderzenie! wyższość białych jest widoczna.

- |             |           |
|-------------|-----------|
| 14. . . . . | 16 : d5   |
| 15. 14 : d5 | Sd7 : c5  |
| 16. d5 : c6 | G17 — d6? |

Raczej należało zlikwidować gońca b3 i znacznie utrudnić sytuację białym.

- |              |          |
|--------------|----------|
| 17. Gb3 — c2 | Hc7 : c6 |
| 18. b2 — b4  | Sc5 — b7 |
| 19. Ge1 — b2 |          |

Przedłuża walkę — białe mogły grać prostolinijnie — 19. Ge4, ponieważ po 19... Hc7 20. d3 h6 21. G:b7 G : b7 22. H : d6 następuje nieoczekiwane 22. ... Wa — d8 jednak atakującym ruchem 19 Sg5! i wygrana była znacznie szybciej przy zagranii — 19. ...h6 to 20. H — d3, a na 19... g6 idzie 20. G - b2 z groźbą 21. H — h5 lub S : h7 czarne musiałyby grać Wf — 1g a po H—d2 czarne wpadają w trudności trudne do odparcia.

- |              |          |
|--------------|----------|
| 19. ...      | Hc6 — c4 |
| 20. Ge2 — d3 | Hc4 — f4 |

Gdy po 20. ... Hxb4 21. G—14 i pozycja czarnych bez wyjścia.

- |             |          |
|-------------|----------|
| 21. g2 — g3 | Hf4 — g4 |
| 22. a2 — a3 | Gc8 — f5 |

Ale nawet i ta wymiana nie da nic czarnym.

- |               |          |
|---------------|----------|
| 23. Gd3 : f5  | Hg4 : f5 |
| 24. Sf3 — h4! | Hf5 — 16 |
| 25. H12 — f3  | Wo8 — b8 |
| 26. Sh4 — f5  | Gd6 — 15 |
| 27. Gb2 : 15  |          |

Nie wpadając w przygotowaną pułapkę 27W — 11 G: b2 28. Wxe6 f : 1 i czarne ratują się...

- |                  |          |
|------------------|----------|
| 27. . . . .      | H16 : 15 |
| 28. Wa1 — c1     | Wf8 — 18 |
| 29. Wd1 — d7     | Sb7 — d8 |
| 30. We1 — c7     | W — b6   |
| 31. We7 — c8     | W16 — b8 |
| 32. W — c8 x d8. | H15 — 1f |

33. kg1 — 92.  
czarny poddał ponieważ po 33... W x d8 S — h6+!

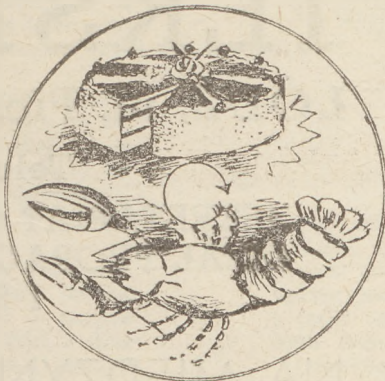
# wiedzy PRZYJACIÓLMI

OB. „S. G.” — GLINIK MA-RIAMPOLSKI. Bardzo dziękujemy za nadesłany nam materiał. Szkoda tylko, że przyszedł tak późno, i teraz już właściwie nie jest aktualny. Mamy jednak nadzieję, że nadal będzie Pani pisać do nas. Prosimy jednak o uwzględnienie raczej działalności Koła w ogóle, a nie tylko poszczególnych imprez. Może Pani na przykład napisać, jak na Waszym terenie rozwija się Towarzystwo kwestię opieki nad grobami żołnierzy radzieckich, czy Koło ma plan pracy na wsi, czy istnieje Koło młodzieżowe i jak

pracuje, co robi się w Waszym Kole fabrycznym itp. W tym samym numerze w rubryce „Tydzień Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej” zamieszczone są 2 krótkie artykuły, nadesłane przez naszych korespondentów. W nr. 9 „Przyjaźni” w tej samej rubryce znajduje się wzorowe sprawozdanie z działalności Koła. Proszę sobie przeczytać te artykuły, a zorientuje się Pani jak i o czym należy pisać. Artykuły zamieszczone u nas honorujemy według stawek dziennikarskich. Pozdrawiamy Panią i prosimy o dalsze listy.

## POMYŚL I ZGADNIĘSZ

### REBUSIK KOŁOWY

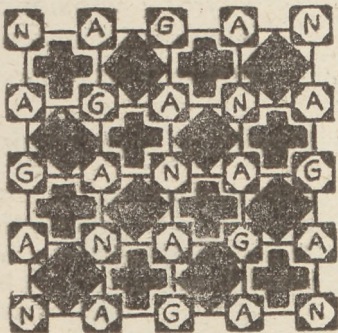


Z podanego rebusu odczytać jednowyrazowe rozwiązanie.

„Ed-Ka” — Łódź.

### LAMIGŁÓWKA

Należy obliczyć ile jest sposobów odczytania wyrazu „nagan” w po-



danej figurze, przy czym rozpoczynać można odczytywanie od każdej

### UWAGA!

W świątecznym numerze „Przyjaźni” ogłosimy wielki konkurs pt. „Szukamy właścicieli zgubionych przedmiotów”.

litery „n” i posuwać się w dowolnych kierunkach.

Ożarówski — Kielce

Rozwiązania wraz z załączonym kuponem nr. 13 nadsyłać należy pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie: „rozrywki umysłowe” najpóźniej do dnia 11.IV.1949 r. Za dobre rozwiązanie przynajmniej jednego z tych zadań przyznanych zostanie drogą losowania

### 5 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH

Jednocześnie prosimy o wskazanie 3-ch najlepszych zadań, zamieszczonych w m-cu marcu br. (nr. nr.: 9, 10, 11, i 12).

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 9.

LOGOGRYF: Międzynarodowy dzień kobiet (Tuwim, opera, kniga, kwiat, mięta, Kubań, budyń, anoda, puzon, Nakło, grypa, Mińsk, Kanin, Kreml, Praga, oliwa, burta, Kazań, Opole, godło, jodła, czyta, czoło, rewia).

ZAGADKA: Dar — rad.

Za dobre rozwiązanie zadań z nr. 9-go nagrody książkowe otrzymają:

1. Maciej Daniel — Łódź, ul. Gdańska 77a
2. Tadeusz Filipowicz — Toruń, ul. Matejki 8 m.7
3. Szymon Kwak — Piekary Śląskie, kolonia Józefka 216, pow. Tarnowskie Góry
4. Alojzy Malewicz — Lublin, ul. Narutowicza 71 m. 14;

5. Barbara Rytter — Warszawa, Poła 38 m. 3.

### ODPOWIEDZI

W. Olszewski — Osiężyn. Umożliwić zdobycie nagrody każdemu — oto nasza dewiza. „Matadorzy” szaradziarscy i tak mają większe szanse, ponieważ więcej rozwiązują i więcej przysyłają rozwiązań, przez co zwiększają prawdopodobieństwo wylosowania nagrody.

S. Sudot — Trześń, H. Biernacki Białystok, S. Kwak — Piekary. Z nadesłanego materiału nie skorzystamy. Przypominamy, że wszelkie rysunki winny być wykonane bardzo starannie tuszem na białym (niekratkowanym) papierze.

„Cze-Ko” — Dąbrówka. Zagadkę wykorzystamy.

„Ed-Ka” — Łódź. Z anagramów nie skorzystamy, prosimy raczej coś o tematyce polsko - radzieckiej. Pozdrowienia.

W jednym z poprzednich numerów opuściliśmy nazwiska osób nagrodzonych za rozwiązanie zadań z N-ru 6, za co niniejszym bardzo przepraszamy.

1. Czesław Kausik — Łódź, ul. Wodna 15 m. 79.
2. J. Laskowa — Wrocław, ul. Reja 51 m. 3.
3. Tadeusz Szczudłowski — Lublin, ul. Gliniana 22 m. 3.
4. Prof. Jan Teper — Biała Krakowska, ul. Sukiennicza 23.
5. Aleksander Zastawny — Szczytno, ul. Chrobrego 4, woj. Olsztyn.

KUPON NR 13  
Rozrywki umysłowe  
„PRZYJAŹN”

# Start i meta

## Gimnastyka — klucz do wszystkich sportów

PAMIĘTAMY doskonale, jaki zachwyt wzbudziły w Warszawie popisy gimnastyków radzieckich. Była to impreza, której nie mogą dorównać żadne międzynarodowe mecze piłkarskie czy bokserskie.

Gimnastyka w Związku Radzieckim jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych sportów, zaś radziecy gimnastycy reprezentują najwyższą klasę światową i jak się z niżej podanych cyfr przekonamy, nie mają równych sobie na całym świecie.

O gimnastyce piszemy właśnie teraz, ponieważ wszyscy czolowi

sprawności gimnastycznej nie można być dobrym piłkarzem czy lekkoatletą.

W chwili obecnej Związek Radziecki posiada 1 milion 200 tysięcy zarejestrowanych zawodników w sekcjach gimnastycznych, nie mówiąc już o masowym uprawianiu gimnastyki w szkołach, w sekcjach fabrycznych i wiejskich, o uprawianiu tego sportu przy głośniku radiowym przez ludzi wszystkich zawodów.

Skąd bierze się ta szalona popularność gimnastyki?

Otóż jeszcze w 1883 roku w Moskwie Antoni Czechow wraz z pisarzem Gilarowskim oraz dr Postnikowem zorganizowali pierwszą w Rosji sekcję gimnastyczną. Po dwóch latach zorganizowano zawody gimnastyczne, w których wzięło udział 11 zawodników. Zawody składały się z ćwiczeń na przyrządach oraz ze skoków.

Masowy rozwój sportu gimnastycznego daje zauważyć się po Wielkiej Rewolucji Październikowej. W 1928 roku odbył się pierwszy przegląd gimnastycznych osiągnięć. Na Wszechzwiązkowej Spartakiadzie w Moskwie drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół Ukrainy, indywidualnie zaś mistrzostwo zdobył Muraszko (Taszkent). Od tego czasu wszechzwiązkowe mistrzostwa stały się dorocznym świętem sportowym.

Przez ostatnie 20 lat radziecy gimnastycy niejednokrotnie zadowolili swą wspaniałą klasą. W 1937 roku reprezentacja ZSRR wystąpiła na międzynarodowej olimpiadzie robotniczej w Antwerpii zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce. Indywidualnie tytuły mistrzowskie zdobyli: Mikołaj Seryj oraz Maria Tyszkowa.

W ostatnich latach gimnastycy radziecy zanotowali dalsze sukcesy na arenie międzynarodowej, jak: występ w Pradze na Zlocie Sokolów, w Finlandii oraz w Polsce.

Warto zaznaczyć, że program ćwiczeń przyjęty przez mistrzów radzieckich jest znacznie trudniejszy od międzynarodowego programu. Ustalanie państwowego programu dla gimnastyki odbywa się co dwa lata. Tak, na przykład, państwowy program na lata 1949 i 1950 ustalony został przez wybitnych specjalistów instytutów wychowania fizycznego w Moskwie, Leningradzie i Kijowie.

Jak z tego widać sportowcy radziecy nie poprzestają na dotychczasowych wynikach, ale pracują systematycznie nad podniesieniem poziomu.



...oraz indywidualne — na drążkach



Efektowne zbiorowe popisy sportowców radzieckich na motocyklu...

sportowcy radzieccy uprawiają z zapałem w salach treningowych, zanim wyjdą już oficjalnie na boiska, baseny czy bieżnie. Gimnastyka jest kluczem dla wszystkich bez wyjątku sportów i bez

## Tydzień w sporcie

W Swierdłowsku odbyły się kilkunastodniowe narciarskie mistrzostwa Związku Radzieckiego. Z uzyskanych wyników na szczególną uwagę zasługują czas Uliany Jarmolenko w biegu na 5 km. — 30 min. 46 sek. W biegu na 18 km. zwyciężył Ołtarzew w doskonałym czasie 1:03:57. W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął Skwarcow —

22,49 pkt. przed Kudruszewem (215,6 pkt.).

★ Aeroklub ZSRR zatwierdził nowy rekord Związku Radzieckiego w skokach ze spadochronem. Należy on do pilk. Bystrowca, który dokonał skoku z samolotu lecącego z szybkością 754 km/godz. na wys. 1.910 m.

Redaguje Komitet przy Zarządzie Głównym Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wydawca: Spółdzielnia „Współpraca“ Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Prenumerata: rocznie — zł 650, półrocznie — zł 340, kwartalnie — zł 170. Prenumeratę można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym na konto Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w PKO Warszawa, nr I-4769 z zaznaczeniem „prenumerata za: ... egz. tyg. „Przyjaźń“ od dnia...“ lub zgłaszać bezpośrednio do Centralnego Wydziału Kolportażu Sp. Wvd „Współpraca“ Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, War-

szawa Praga, Ratuszowa 21, lub za pośrednictwem oddziałów wojewódzkich Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

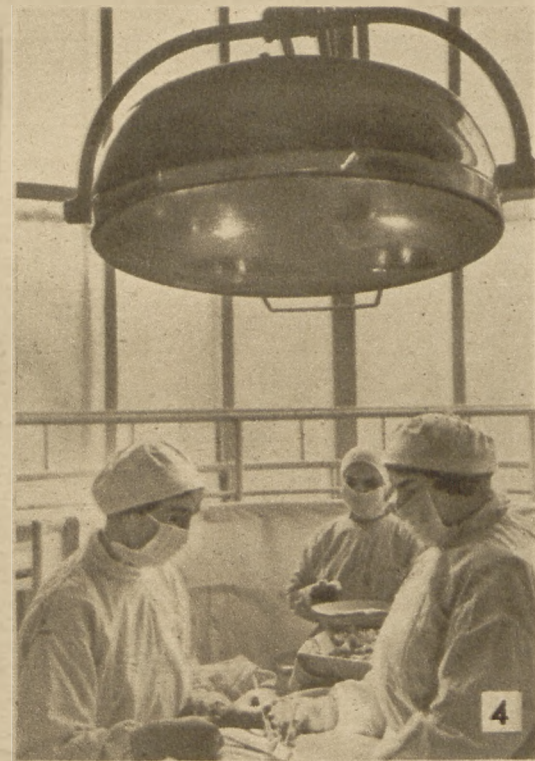
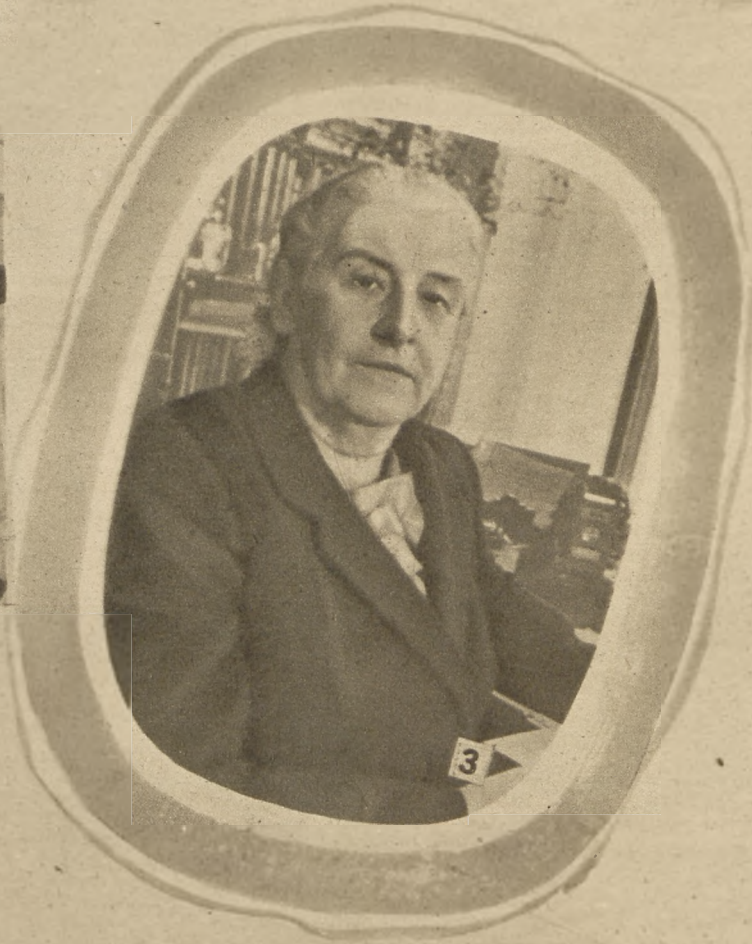
Ogłoszenia: obowiązuje cennik ogłoszeń nr 6.

Adres redakcji tygodnika „Przyjaźń“ Warszawa, Al. Stalina nr 14, tel. 8-53-89.

Adres Administracji: Warszawa-Praga, Ratuszowa nr 21 (blok III), tel. 63-27.

Administracja jest czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 8 — 16, w soboty w godz. od 8 — 14.

# 35 LAT W SŁUŻBIE LUDZKOŚCI



Zinaida Wasiliewna Ogioblina ukończyła już 64 lata — lecz tego zupełnie po niej nie widać. Energiczna, żywa, uśmiechnięta — do dziś oczy jej pełne są młodzieńczego blasku. Nic dziwnego — całe swe życie poświęciła ludzicom i nauce — jako znany lekarz i zarazem pedagog — wychowawca kilku pokoleń młodych chirurgów.

Kończy Żeński Instytut Medyczny w Petersburgu i w 1912 r. rozpoczyna pracę w klinice Instytutu — z nim też związała się na całe życie. Po Rewolucji Październikowej zostaje asystentem kliniki, później docentem i wreszcie profesorem I-go Instytutu Medycznego im. J. P. Pawłowa.

Zinaida Ogioblina wyklada — w roku bieżącym mija 35 lat jej pedagogicznej działalności; w dalszym też ciągu pracuje — znajduje czas na pracę naukową. 17 jej dzieł z dziedziny chirurgii służy dziś studentom i młodym lekarzom całego Związku.

Najlepiej pracuje się rano (1). Wstaje wcześnie — zawsze więc znajdzie godzinę, czy nawet więcej na pracę naukową. Odkłada pióro dopiero na odgłos cichego pukania do drzwi. Prof. Ogioblina spogląda na zegarek — już czas! Otoczona gronem młodych lekarzy rozpoczyna poranny obchód oddziału chirurgicznego kliniki (2). Na obiad powraca zwykle do domu (3), ale nigdy nie wiadomo, czy czasami...

Na biurku niecierpliwie brzęczy telefon. Krótkie, urywane zdania — po dziesięciu minutach prof. Zinaida znajduje się już w sali operacyjnej. Przy nagłych operacjach, tak jak i teraz (4) najbardziej lubi, gdy asystuje jej była uczennica, Samailowa.

Dzisiejsze popołudnie ma wolne. Wczoraj (5) miała wykład na II roku Instytutu Medycznego.

Profesor Ogioblina nie wraca do domu, wstępuje tylko po siostrę Natalię Wasiliewnę i razem idą do Filharmonii na koncert symfoniczny. (6). Zinaida kocha muzykę — lubi też grać z siostrą w domu na cztery ręce (7). A później, po kolacji, gdy przy stole zbierze się cała rodzina (8) — profesor Zinaida odkłada książkę — rozpoczyna się serdeczna, wesoła rozmowa.





**W. A. Tropinin (1776 – 1857)**

**„HAŁCIARKA”**

Powszechnie znany artysta-malarz, świetny portrecista – urodził się jako chłop – poddany jednego z rosyjskich hrabiów. Pańska chwilowa „zachcianka” otwiera przed nim sale wykładowe Akademii Sztuk Pięknych – ta sama jednak ręka wkrótce odrywa od nauki świetnie zapowiadającego się malarza. Mając 48 lat, Tropinin zostaje wyzwolony z pańszczyzny. Wytrwały, rozmiłowany w sztuce zabiera się do pracy – w tym też okresie powstają najlepsze jego prace, pełne prostoty, jasności i prawdy życia. Olbrzymi jest dorobek artystyczny Tropinina – około 3.000 płócien. Najlepsze z nich, między innymi i reprodukowana przez nas „Hałciarka” znajdują się w Państwowej Galerii Tretiakowskiej w Moskwie.